

# REPUBLIKA

Rok VIII.

LÓDŹ, PIĄTEK, 28 LISTOPADA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr 36

## Atak dyplomatyczny na Polskę Dwie prowokacyjne skargi niemieckie złożone w Lidze narodów Ministrowie pruscy jadą na pogranicze, aby zatrzymać ludność przeciw Polsce.

Berlín, 27 listopada.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Conti komunikuje, że gabinet Rzeszy na posiedzeniu odbytem w nocy postanowił nie żądać zwołania nadzwyczajnego posiedzenia rady ligi natomiast zdecydował się zażądać, ażeby rada ligi na swej sesji normalnej rozpoczynającej się 15 stycznia 1931 roku rozpatrzyła „akty teroru polskiego” wobec mniejszości niemieckich na Górnym Śląsku.

Decyzja ta jest uzasadniona tem, że wskutek przewlekłej procedury przepisanej przez statut Ligi narodów nadzwyczajna sesja rady ligi mogłaby się odbyć w okresie świąt Bożego Narodzenia.

W sensie praktycznym wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej oznacza wobec tego przesunięcie terminu sesji styczniowej. Gabinet Rzeszy nie chce narazić się na...

niemiecka została przestana w ciągu dnia dzisiejszego i przypuszczalnie jutro po nadjeździe do Genewy będzie opublikowana.

W nocie zastrzeżone są późniejsze uzupełnienia skargi ze szczegółami dotyczących wypadków.

Przypuszczać należy, że równocześnie podjęte zostaną jeszcze kroki dyplomatyczne celem odpowiedniego poparcia skargi. Poza tem wypadki na Pomorzu będą przedmiotem osobnej skargi mniejszości niemieckiej, do której rząd Rzeszy przyłączy się w roli oskarżyciela dodatkowego.

Obie te skargi zostaną przedłożone styczniowej sesji rady ligi.

Berlín, 27 listopada.  
(Telegram własny).

Rząd niemiecki przygotowuje się do wielkiego ataku antypolskiego w Genewie i w tym celu, jak już donosiliśmy, wykorzystał ostatnie wypadki na Górnym Śląsku. Niemiecki minister spraw wewnętrznych Wirth udał się dzisiaj w towarzystwie pruskiego sekretarza stanu na pogranicze niemieckie na Śląsku, rzekomo celem „uspokojenia” tamtejszej ludności. Oczywiście, chodzi tu nie o uspokojenie, a raczej o podniecenie namiętności na pograniczu.

Podczas wczorajszego posiedzenia rady ministrów w Berlinie naradzano się szczegółowo nad wypadkami górnośląskimi. Na posiedzeniu byli obecni niemiecki generałny konsul w Katowicach von Grünau, który złożył szczegółową relację.

W niemieckich kołach politycznych uważają wystąpienie rządu w Lidze za szczególnie ważne, gdyż Niemcy uderzą, zdaniem ich, Polskę w najboleśniejszy punkt.

### Rada gabinetowa zwołana na piątek.

Warszawa, 27 listopada.

Na piątek 28 b. m. na godz. 1 po południu zostało wyznaczone posiedzenie rady gabinetowej. O godz. 8 rano powróci z polowania p. Prezydent i najprawdopodobniej będzie na posiedzeniu rady gabinetowej przewodniczył. W po-

śledzeniu tem weźmie również udział Marszałek Piłsudski.

Rada gabinetowa ma przynieść decydującą uchwałę rządu w przedmiocie spodziewanego już od kilku dni ustąpienia gabinetu Marszałka Piłsudskiego i powołania gabinetu prezesa Ślaska, jako premiera na czele.

### „Chadecja” domaga się od Korfanteo, aby zachował tylko mandat do senatu

Warszawa, 27 listopada.

Dzisiaj odbywało się posiedzenie rady naczelnej „Chadecji”, która wbrew wszelkim oczekiwaniom postanowiła wyśleszczyć pod adresem b. posła Wojciecha Korfanteo prośbę, ażeby zrzekł się uzyskanego w trzech okręgach mandatu, a ponadto jeszcze z listy państwowej, a przyjął jedynie mandat do senatu, któ-

ry uzyskał również. Poza tem Korfanta wejść ma również do sejmu ze Śląska. Uchwała Chadecji będzie najprawdopodobniej dla Korfanteo wiążąca, tak że długoletni członek parlamentu niemieckiego a następnie wszystkich trzech sejmów polskich, po raz pierwszy nie znajdzie się w izbie poselskiej.

### 77 mandatów senackich uzyskał Bezpartyjny Blok

Warszawa, 27 listopada.

Lista nr. 1 B.B.W.R. uzyskała prawdopodobnie 77 mandatów do senatu, gdyż komisja wyborcza województwa okręgu warszawskiego podczas dodatkowych obliczeń głosów ustaliła, że liczby pierwotne podane przed kilku dniami muszą ulec zmianie. Najprawdopodobniej w województwie warszawskim lista nr. 1 uzyskała jeszcze 1 mandat i będzie miała 4 mandaty w tym okręgu, a w senacie nie 76 lecz 77 senatorów.

### Turecki min. spraw zagran. w Rzymie.

Rzym, 27 listopada.

Przybył turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruchdi Bey, powitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Grandiego i personel ambasady tureckiej in corpore. Wszystkie dzisiejsze dzienniki podkreślają znaczenie wizyty tureckiego ministra spraw zagranicznych. „Messagero” pisze, że wizyta świadczy o serdeczności i bliskich stosunkach turecko-włoskich, stanowiących jeden z czynników pokoju we wschodniej części Morza Śródziemnego. Traktat grecko-turecki uzupełnia istniejący już traktat włosko-turecki i włosko-grecki.

### A nerwka przytapi do Trybunału Kasacyjnego

New York, 27 listopada.

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Hoover ma zamiar przedstawić senatorowi projekt wniosku w sprawie przystąpienia Stanów do międzynarodowego sądu rozjemczego.

Wiedeń, 27 listopada.  
Związki sportowe hokeja na lodzie Austrii, Polski, Szwajcarii, Czechosłowacji i Węgier utworzą w najbliższym czasie związek, którego zadaniem będzie sprowadzanie na rozgrywki największych zagranicznych zespołów. Działalność tego związku rozciągnie się również na sport ślizgawkowy.

W tych warunkach rząd Rzeszy uznał za bardziej wskazane zafatwienie tej sprawy w drodze normalnej sesji. Nota

### Proces „partji przemysłowej” Inżynierowie sowieccy oskarżają Anglię.

Kowno, 27 listopada.

Donoszą z Moskwy: Podczas dzisiejszego posiedzenia sądu najwyższego oskarżony Kuprijanow oświadczył, że praca partji przemysłowej, skierowana na wciągnięcie do przeciwsowieckiej organizacji mas sowieckich spotkała się z obu rzeniem wszystkich rosyjskich inżynierów. Podczas pertraktacji swoich z przemysłowcami rosyjskimj w Berlinie zdołano opracować plan dezorganizacji rosyjskiego przemysłu i zniszczenia „partji”. Organizacja przemysłowa żąda zwrotu prywatnej własności. Na zlecenie Anglii oskarżony odbył podróż do Turcji stanu, aby zapoznać się z organizacją kolektorską syberyjską.

KOWNO, 27 listopada.  
(Telegram własny).

Z Moskwy donoszą: Posel francuski Herbetto odwiedził dziś zastępcę komisarza spraw zagranicznych Krestinśkiego, ażeby zaprotestować przeciwko wciąganiu Francji w proces przeciwko t. zw. partji przemysłowej.

Londyn, 27 listopada.

(Telegram własny)

Cała prasa angielska protestuje przeciwko wahaniom Hendersona, który po winien zdaniem opinii jaknajrychlej zaprotestować przeciw sowieckim posądzeniom, jakoby Anglia miała zamiar urządzić napad na Rosję. „Times” uważa za protest angielski za absolutnie niezbędny, gdyż ten rodzaj propagandy rozbudza w Rosji namiętności, które stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju.

Jeżeli przeciwko obcym rządóm wysuwa się oskarżenie, to czas jest najwyższy, ażeby te rządy sięgały do wszelkich środków, które zmierzają do likwidacji takich oskarżeń. Powrót do teroru w Rosji daje się wyjaśnić niepowodzeniem 5-letniego planu przemysłowego. Rząd sowiecki przez zmyślone oskarżenia chce skierować gniew swego ludu zamiast przeciwko sobie, przeciwko sobie, przeciwko zagranicznym rządóm kapitalistycznym.

### Baldwin zgłosił votum nieufności dla rządu Mac Donalda

LONDYN, 27 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin Baldwin złożył wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi treści następującej: Izba wyraża votum nieufności rządowi, ponieważ zaniedbał on sformułowanie praktycznych propozycji w celu zapewnienia handlu imperjum oraz od-

mówił przyjęcia propozycji w tej mierze przez dominja.

W toku dyskusji Baldwin powiedział, że głosowanie dzisiejsze postawi opozycję w mniejszości, jednakże od Izby Gmin zaapeluje on do całego kraju a nie wątpli, iż sprawa znajdzie uznanie wśród światłych obywateli.

### 100 tys. urzędników państwowych zostanie zredukowanych w Argentynie.

New York, 27 listopada.

Z Buenos Aires donoszą, że argentyński minister finansów z powodu wielkiego deficytu państwowego zmuszony będzie wydać dekret w sprawie zwolnienia 100.000 urzędników państwowych i robotników.

### Trupa cyrkowa spłonęła w wagonie kolejowym.

Meksyk, 27 listopada.

W pobliżu miejscowości Irapuato spadł się wskutek zderzenia się z cysterną benzyny wagon, wiozący trupę cyrkową Trzynaście osób z pośród trupy cyrkowej spłonęło, 18 zaś odniosło ciężkie porażenia. Dzięki zwierzęta, w tej liczbie kilka lwów uciekło z klatek i wpadło do wsi, gdzie spowodowały straszliwy popiół. Drapeżniki zostały wkrótce zabite przez mieszkańców wsi. Wiele szkód poczyniły również i słonie, które także wyrwały się na swobodę i których nie udało się schwytać. Uciekły one w pobliskie góry.

### Walki uliczne w Peru.

New York, 27 listopada.

(Telegram własny)

Z Peru donoszą o gwałtownych niepokojach. W stolicy Lima wybuchły walki uliczne. Ogłoszono stan wojenny. Cenzura zatamowała dopływ wiadomości prasowych. Sądy wojenne rozstrzelały cały szereg osób.

Paryż 27 listopada.

(Telegram własny).

Na giełdzie paryskiej notują cały szereg nowych krachów. W środę cztery banki syndykatu kullowego zawiesiły wypłaty. Od czasu krachu Banku Oustric, 13 banków ogłosiło niewypłacalność. Deficyt ostatnich czterech upadłych banków sięga 50 milionów franków.



# Przemówienie prezesa Sławka na plenarnym posiedzeniu Klubu parlamentarnego B.B.W.R. „W naszej pracy pokazaliśmy, że można być politykiem i nie być kłamcą, że można robić rzeczy nawet niepopularnie, skoro one są prawdą“.

Warszawa, 27 listopada.

Chciałbym w imieniu całego Klubu podziękować tym wszystkim organizacjom i ludziom, którzy rozumieli wagę sytuacji, wagę chwili, jaką Polska przeżywa i którzy w akcję wyborczą tyle swej pracy włożyli. Wysiłek ich zakończył się pomyślnym rezultatem. Przypuszczam, że wszyscy tu zebrani to moje podziękowanie akceptują i do niego się przyłączają. (Oklaski).

Wybory w 1928 r. dały naszemu blokowi dość znaczny zastęp ludzi, blok tworzył grupę najsilniejszą i najliczniejszą, nie dał jednak liczebnej przewagi. Próby, które chciał podjąć Marszałek Piłsudski, ażeby w poprzednim sejmie móc przeprowadzić zmianę Konstytucji i naprawę zwyczajów parlamentarnych te próby w pierwszej chwili zostały przez większość sejmową odrzucone. Była uczyniona przez Marszałka Piłsudskiego propozycja, ażeby na Marszałka Sejmu powołać prof. Kazimierza Bartla. Było to zgodne ze zwyczajami parlamentarnymi, że kierownictwo należy do najliczniejszego klubu. Odpowiedzią na ten pierwszy krok ułożenia normalnych stosunków było **zablokowanie się wszystkich stronnictw przeciw nam, dla walki z nami, dla niedopuszczenia tego świeżego prądu, który przez nasz klub był reprezentowany.**

Większość sejmowa ówczesna solidaryzowała się w całym swoim postępowaniu na jednym głównym punkcie: walka z Blokiem, walka, która miała rozparcelować klub nasz na części składowe, która miała nas skompromitować, która miała nas zlikwidować.

Walka ta prowadzona była metodami demagogicznymi, które oszukiwały wyborcę, metodami demagogicznymi oblicywanymi rzeczy, których nie ma się zamiaru nigdy dotrzymać, metodami, które miały na celu tylko to: by poseł podobał się swoim wyborcom i to nie swoimi czynami, nie swoim postępowaniem, ale tem co mówi. Nie będę powtarzał przebiegu naszego konfliktu z Sejmem i jego smutną większość — wszyscy go dobrze znamy.

Wiemy, że atak większości sejmowej wzmógł się przeciw nam w tym momencie, gdyśmy zgłosili projekt Konstytucji. W tym projekcie jedna rzecz była dla posłów najbardziej nie do przyjęcia: żądanie zniesienia nieodpowiedzialności poselskiej. To zagadnienie było głównym punktem obrazu. Stało się ono powodem wzmocnienia więzów pomiędzy wszystkimi stronnictwami opozycji wszelkiego gatunku.

## Eksterytorjalność francuzów w Chinach ma być zniesiona.

Nankin, 27 listopada.  
(Polska Agencja Telegraficzna).

Ukazały się noty urzędowe ministrów pełnomocnych Francji i Japonii w sprawie ponownego zwrotu koncesyj francuskiej i japońskiej w Hankou. Minister Wang prowadzi również rokowania z ministrem pełnomocnym Francji w sprawie zniesienia trybunału mieszanego w koncesji francuskiej w Szangchaju, ponownego zwrotu Kwang-Chau-Wan i zniesienia przywilejów eksterytorjalności, z którego korzystają francuzi w Chinach. Nastąpiła również wymiana poglądów pomiędzy Wangiem a ministrem pełnomocnym Wielkiej Brytanii w sprawie zniesienia eksterytorjalności brytyjskiej.

## Most żelazny na Niemnie.

Białystok, 27 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym nastąpiło w Grodzie uroczyste otwarcie dla ruchu kołowego i pieszego wielkiego mostu żelaznego przez Niemien. W uroczystości uczestniczyli m. in. ministrowie Matakiewicz, Kühn i Prystor oraz olbrzymie tłumy publiczności.

Przypomnijmy sobie nastroje z lat r. b.: Dla zmniejszenia wpływu naszego obozu, dopominającego się rewizji Konstytucji została zorganizowana akcja najbardziej hałaśliwa i natężona **pragnąca uczynić Rząd i BBWR odpowiedzialnym za kryzys gospodarczy, który Polska narówni z całym światem przeżywa** Muszę stwierdzić, że na wielu kolegów poprzedniego klubu — ta bezceremonijna walka robiła wrażenie. Wielu z nas rozgrywkę wyborczej obawiało się.

W naszej pracy pokazaliśmy, że **można być politykiem i nie być kłamcą, oszustem, że można robić rzeczy nawet niepopularne skoro one są prawdą. Przyjeliśmy walkę wyborczą — mamy jej rezultat.**

Proszę Panów, chciałbym, ażebyśmy tę linię naszego postępowania, myśli polityczne, któreśmy zapoczątkowali w sejmie poprzednim, ażebyśmy je dalej utrzymali.

Jednym z punktów głównych walki przeciw nam większości sejmowej, było stanowisko nasze w sprawie nieodpowiedzialności poselskiej. To zagadnienie nieodpowiedzialności wydaje się napozór zabezpieczeniem posła że może on **robić wszystko, co się jemu podoba i nie może być za to pociągnięty do odpowiedzialności.**

Ta nieodpowiedzialność wobec kodeksów karnych bardzo szybko staje się **nieodpowiedzialnością polityczną, staje się nieodpowiedzialnością tego ciała, które z ludzi nieodpowiedzialnych się składa.** Wszelkie ciało zbiorowe, które zbioro-

wo jakieś zagadnienie rozstrzyga, musi się składać z ludzi odpowiedzialnych, świadomych tego, że oni swoim głosowaniem przechyliły decyzję w tę, czy inną stronę. Odpowiedzialność jednostki jest z natury większą, niż odpowiedzialność ciała zbiorowego, dlatego jest rzeczą ważną, aby poczucie odpowiedzialności ciała zbiorowego, jakiem jesteśmy w nas nigdy nie osłabło i abyśmy z takim ustawieniem siebie pełnym poczuciem odpowiedzialności do zagadnień, jakie życie na nas włoży do pracy naszej przystępowali.

Proponuję, abyśmy tu zaraz uchwalili, iż **wnieśmy na plenum sejmowe powtórzenie uchwały, którą w swoim czasie BBWR przyjął w kwestji odpowiedzialności poselskiej.** Jeżeli my, jako większość sejmowa i senacka oświadczamy, że nikt z naszych kolegów nie będzie się zastaniał nietykalnością poselską, że każdego na żądanie władz sadowych wydamy, to **tem samem nieodpowiedzialność poselską w Polsce zostanie w praktyce zniesiona zarówno z naszego grona, jak z pośród przeciwników naszych.** (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Klub tak liczny, jak nasz, nie mógłby racjonalnie pracować, gdyby nie przyjął tej zasady, której trzymaliśmy się już w poprzednim Sejmie. Metoda nasza polega na tem, że do poszczególnych komisji sejmowych i senackich staraliśmy się tak dobrać członków naszego obozu, by reprezentowali oni całą rozpiętość poglądów, jaka w BB istnieje. Obowiązkiem w pierwszym rzędzie

tych właśnie naszych grup komisyjnych, będących organami naszej pracy jest w każdej kwestji dojść do zgodnego stanowiska. Tylko w wypadkach wyjątkowych nasza grupa komisyjna może odwołać się do Prezydium, by ono uzgodnienia poglądów dokonało.

Wnoszenie każdej sprawy, wywołującej różnicę na plenum Klubu uczyniłoby pracę naszą niemożliwą.

Kierownicy grup komisyjnych są obowiązani zawiadamiać Prezydium Klubu o swych pracach w komisjach, tak by ono mogło regulować ogólną linię polityczną naszego obozu.

**Im większy jest klub, tem większa musi być troska o jego zwartość i dyscyplinę.** Przedłożony Panom projekt regulaminu Klubu nakłada na członków obowiązki uchybienie którym pociągnie za sobą stosowanie przez komisję dyscyplinarną dość ostrych i przykrych kar.

W ten sposób mielibyśmy zgrubsza i tymczasowo uregulowane nasze wewnętrzne życie na terenie parlamentu.

Pozostaje do unormowania nasze życie organizacyjne na terenie całej Polski. Przedkładam Panom zasadnicze tezy, na których nasza organizacja zostanie oparta.

Nasze społeczeństwo ma skłonność do psychicznego etatyzmu, który rząd czyni odpowiedzialnym za wszystko, co się dzieje i który własnej inicjatywy rozwinąć w dostatecznym stopniu nie umie.

Zorganizowanie się ludzi wytwarza zawsze większe poczucie siły i pomnaża stokrotnie wydajność ich pracy. Zwracam uwagę na to, że w naszych zasadach organizacyjnych akcentujemy bardzo silnie potrzebę stawiania sobie kolejności zagadnień, które mają być realizowane. Bez tego szeregowania ważności problemów będziemy zawsze mieli chaos i chaos wszystkich odrazu, nie dokonamy dobrze i sumiennie niczego. **Łącząc ludzi o różnych zainteresowaniach chcemy nauczyć ich, by nie zwęzali swego poglądu tylko do swego odcięcia pracy, a mieli otwarte oczy na całość zagadnień państwowych.**

Nie mamy zamiaru tworzyć licznej i gromadnej organizacji politycznej, która karmiłaby trzema demagogią. Pragniemy skupić koło siebie elitę czynnych sił społeczeństwa. Zgodnie z dotychczasową naszą polityką dzielimy cały nasz klub na grupy regionalne, które na terenie poszczególnych województw mają podjąć realne prace społeczne.

## Wybory w Hiszpanji zapowiada rząd Berangera.

Madryt, 27 listopada.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej członkowie rządu oświadczyli, iż rząd jest zdecydowany przeprowadzić wybory całkowicie swobodnie, bez żadnej stronniczości z tem jedynym pragnieniem, aby nowy parlament stanowił prawdziwą reprezentację uczuć całego narodu poza sprawami polityki wewnętrznej. Rada ministrów wystąpiła sprawozdania ministra spraw zagranicznych, dotyczącego rozmaitych zagadnień, a między innymi doniesień przedstawicieli Hiszpanji w Ameryce

Południowej w sprawie konieczności powrotu do ojczyzny obywateli hiszpańskich w związku z wielkim kryzysem pracy, jaki daje się odczuwać we wszystkich republikach południowo-amerykańskich. Następnie po przedstawieniu toku prac komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej książe Alba omawiał szeroko informacje otrzymane przez rząd w sprawie dumpingu sowieckiego, którego rozmiary niepokoją wszystkie narody europejskie. W końcu posiedzenia ministrowie zajmowali się sytuacją wewnętrzną stwierdzając, że wszędzie panuje całkowity spokój.

## „Times” o zmianie konstytucji polskiej Komentarze do wywiadu Marsz. Piłsudskiego.

Londyn, 27 listopada.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa angielska obszernie zajmuje się dziś sprawami polskimi. „Times” podaje długi wyciąg z wywiadów Marszałka Piłsudskiego, kładąc nacisk na ustępy, dotyczące zmian konstytucji. Je dnoście „Times” drukuje list b. radcy ambasady w Londynie Łosia w odpowiedzi na list barona Rheinbaben.

Radca Łos w liście swoim zaznacza, że o ile Rheinbaben pod modus vivendi Polski z Niemcami rozumie odebranie Polsce jej terenów, to Polska nigdy takiego modus vivendi nie przyjmie. Radca Łos przypomina Rheinbabenowi po-

suniecie Polski, świadczące o jej dobrej woli w kierunku porozumienia z Niemcami i wymienia szereg antypolskich wystąpień niemieckich, zakłócających sąsiedzkie stosunki obu państw. Radca Łos przytacza m. in., że tranzyt przez Polskę do Prus wschodnich odbywa się tak gładko, że trybunał arbitrażowy w ciągu 10 lat nie miał żadnej skargi ze strony niemieckiej. W dalszym ciągu autor listu stwierdza, że akty terrorystyczne ukraińców wychodzą z Berlina, gdzie ukraińcy mają swoją główną kwaterę i gdzie znajdują się źródła finansowe, z których korzystają.

## Skarga sowiecka

przeciwko b. atache w Sztokholmie.

Sztokholm, 27 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rozpoczął się tu przed trybunałem pierwszej instancji proces pomiędzy poselstwem sowieckim a b. atache wojskowym i morskim tego poselstwa Sobolewem. Proces toczy się o rzekomą należną od Sobolewa rządowi Z.S.R.R. sumę 2.579 dolarów. Sobolew, który skazany został na śmierć przez najwyż-

szy trybunał sowiecki, obecny był osobiście na rozprawie. Sobolew zakwestjonował swój dług, oświadczając, że jako atache poselstwa miał rachunki z władzami sowieckimi, przyczem kredyt jego przekraczał znacznie sumę, którą rzekomo winien jest rządowi sowieckiemu. Dalsza rozprawa odłożona została do dn. 18 grudnia.

**DZIS W RADIO** Godz. 17.15  
Prof. T. Sinko o Wyspiańskim

## Mniejszość polska w Czechach deklaruje swoją lojalność wobec państwa

Praga, 27 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W czasie dyskusji budżetowej w parlamencie zabrał głos przedstawiciel mniejszości polskiej poseł Chobot, który podkreślił lojalność mniejszości polskiej wobec państwa i stwierdził, że w instytucji mniejszości polskiej nastąpiła poprawa. Pos. Chobot wskazał w dalszym ciągu na gospodarcze żądania i postulaty ludności polskiej w Czechosłowacji wreszcie zaznaczył, że mniejszość polska głosować będzie za budżetem.

## „NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY“

Złóż grosz na Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchođu 25 lecia Walki o Szkołę Polską.



# W ojczyźnie Dewey'a.

„Wyborcy! Głosujcie na Harry F. O'Brien'a!”

„Głosujcie na każdą gwiazdę!”

„Głos odany na mnie będzie głosem dla waszej sprawy i mojej...” — zapewniały wyborców amerykańskich plakaty kandydatów demokratycznych przed wyjazdami do Kongresu Stanów Zjednoczonych.

„Rekord Roosevelta i innych urzędników demokratycznych dowodzi, że stali oni zawsze na straży interesów ogółu”.

Okazało się istotnie dnia 4 listopada, iż ani „rekordy” demokratów, ani zapewnienia, że „głos oddany na mnie będzie głosem dla waszej sprawy i mojej” — nie zrobiły złego wrażenia na wyborcach amerykańskich. Przyzwyczajeni przez swych wychowawców filmowych do systemu gwiazd a przez managerów boksu do podziwiania rekordów, głosowali hurmem na „gwiazdy”. Na gwiazdy „demokratyczne”.

Dlaczego? Albowiem, jak głosiły plakaty: „Republikańskie przyrzekli nam dobrobyt. Zawiedli wyborców. Dziś mamy bezrobocie i depresję”.

No, to już jest grube przestępstwo. Ale i tego nie dosyć. Republikanie nabroili, jak się okaże dalej, jeszcze więcej:

„Demokraci zawsze byli i są liberalni w sprawie prohibicji, ubezpieczenia od bezrobocia, na starość, opieki nad wdowami, sierotami, chorymi więźniami, dając tego dowody pomimo wrogłego stanowiska większości republikańskiej w legislaturze”.

Liberalni demokraci musieli, rzecz prosta, wobec tak jawnych dowodów reakcyjności republikańców odzyskać miłość ludu. Zebrali też tyle głosów wdzięcznych wyborców, iż otrzymali 217 mandatów do Kongresu (izby deputowanych) i 47 mandatów do Senatu. W ten sposób stracili republikanie większość w obu izbach, niższej i wyższej, a prezydent Stanów, Hoover, obrany większością głosów republikańskich i leader partii republikańskiej, zawisł w powietrzu.

Tak więc „obrońcy przywilejów grubego worka”, t. zn. republikanie, zostali pobici w walce wyborczej przez „obrońców interesów ogółu”, t. j. przez demokratów. „Ogół” amerykański, zawiedziony w nadziejach na wiecznotrwałość Hooverowskiej prosperity, zwrócił się ku demokratom. Powódz krachów, depresja, pięć milionów bezrobotnych, coraz cięższe warunki życia, potworna nędza nietylko w miastach ale i na wsi — wszystko to wyprowadziło w końcu z równowagi nawet Amerykanów wytrenowanych w szkole sweating-systemu, Taylor'a, mechanizacji i wczesnej sklerozy.

Przekonali się, iż businessman na czele rządu, reprezentant bigbusiness'u i milionów nie wykazał swej wyższości w rządzeniu nad politykami zawodowym, nie spełnił obietnic, które szafowali republikanie.

Stąd powodzenie demokratów.

Czem się różnią demokraci od republikańców? Co oddziela, odgranicza jednych od drugich?

Dzisiaj — nic. Obie te partie mieszczańskie można porównać do dwóch pustych butelek, na które nalepiono różne etykiety. Co pewien czas obie te partie występują do ostrej walki wyborczej, w której realnym celem jest wprowadzenie swego kandydata do Białego Domu, przesadzenie go na fotelu prezydenta Sta-

nów. Potem odbywa się generalna zmiana figur na posadach rządowych, republikanie wypędzają demokratów, albo na odwrót. Oczywiście — w wir walki i agitacji wyborczej rzuca się różne aktualne hasła, które odpowiadają życzeniom i bolączkom tłumów, o których głosy się zabiega. A potem, po finishu — rzuca się wszystko do głębokiego kosza, z wyjątkiem życzeń popartych wymownym gestem potentatów trustowych i bankowych.

Republikanie reprezentują w Stanach t. zw. bigbusiness, ciężki przemysł i ciężkie miliony. W partii tej tkwią asy i króle węgla, żelaza, elektryczności, gumy do żucia etc. etc. Słowem jest to partja prowadzona przez górne dziesięć tysięcy. I skolięgaona dość blisko z apostołami prohibicji i „suchego” reg me'u, t. j. z butlegami czyli szmuglerami alkoholowymi.

Demokraci? Partja demokratyczna? Będacy, trampy, hobo?... Kiedyś gros tej partji stanowili farmerzy Południa i

Zachodu i drobnomieszczaństwo. Po uprzemysłowieniu Południa partja demokratyczna upodobniła się do swej konkurentki republikańskiej. W Narodowym Komitecie Demokratycznym odgrywa np. obecnie główną rolę miliardów Ras-cob, któremu zależy zapewne na osadzeniu w Białym Domu swego kandydata.

Demokraci bywali nieraz już partja rządząca, prezydenci z ich ramienia zasiadali w Waszyngtonie, a różnica była ta, iż wówczas jawnym skandalem były rządy bandycko-lapowniczej Tammany Hall w N. Yorku i Chicago, gdy dziś, przy republikanach atrakcją światową są krwawe wyczyny zbrojnych band, służących wszechmocnym królom szmuglu alkoholowego, t. zw. butlegerom.

Sam Ras-cob w mowie przedwyborczej wyraził się:

„Smutek ogarnia obywateli, gdy się widzi jak najlepsi ludzie w rządzie (republikańskim) muszą pracować obecnie ręką w rękę z butlegerami, aby tylko nie dać obywatelom sposobności do obalenia billu prohibicyjnego”.

## Manifestacyjny pogrzeb przodownika policji który został zamordowany przez bojówki niemieckie na Górnym Śląsku. — 10 tysięcy ludzi na cmentarzu.

Sosnowiec, 27 listopada.

W dniu wczorajszym przed południem odbył się pogrzeb zamordowanego komendanta posterunku policji w Galaszowicach, starszego przodownika Jana Sznapki. Pogrzeb ten odbył się w Makaszowicach, powiatu katowickiego i był jedną wielką manifestacją, w której wzięło udział przeszło 10.000 ludzi.

Na pogrzebie obecni byli przedstawiciele policji państwowej z Warszawy oraz z Katowic, delegaci województwa z naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa Ryczkowskim, delegaci związku powstańców z prezydentem m. Katowic dr. Ko-

turem. Na trumnie złożono kilkadziesiąt wieńców, między innymi od wojewody Grażyńskiego.

Po nabożeństwie w miejscowym kościele złożono trumnę na miejscowym cmentarzu. Nad grobem wygłosili przemówienia imieniem głównego komendanta policji pułk. Jagry-Maleszewskiego inspektor Nowodworski imieniem policji wojewódzkiej insp. Zóltaszek i dr. Kocura imieniem związku powstańców.

W dniu wczorajszym po południu odbył się pogrzeb Tomasza Stólmacha, członka związku powstańców uczestni-

A bill prohibicyjny, który był jednym z głównych atutów wyborczych demokratów, nie da się obalić tak łatwo w obecnym Konkresie, gdyż jako artykuł dodatkowy konstytucji może być zmieniony lub skasowany tylko większością 2/3 głosów Izby. A siły obu partji są w Izbie równe: tu 217 głosów, tam — 217 głosów i jeden farmer — języczek u wagi.

W tych warunkach o zniesieniu prohibicji mowy niema. Co do obietnic wyborczych demokratów w dziedzinie ustaw socjalnych i ochronnych, których Stany nie znają — głos będzie miał Ford (i jego kuzynowie), który twierdzi, iż za 25 lat najdalej robotnik amerykański będzie zarabiał 25 dolarów dziennie. Na co mu wtedy opieka społeczna?

Kto przegrał zatem faktycznie przy wyborach w dniu 4 listopada? Nietyle republikanie, ile większość głosujących na demokratów, a w każdym już razie — pięć milionów bezrobotnych.

W. P—ski.

## 1500 budynków zniszczonych w Japonji 252 osoby poniosły śmierć.

Tokio, 27 listopada.

Szkody, wyrządzone przez wczorajsze trzęsienie ziemi na półwyspie Izu są stosunkowo nieznaczne. Znaczne straty trzęsienia ziemi spowodowało w porcie Szimizu oraz w zakładach przemysłowych w Tanna i w tunelu prowadzącym do tej miejscowości. Szkody te obliczone są na mniej więcej milion yen, zaś szkody wywołane zawaleniem się tunelu nie są dokładnie obliczone, rzeczoznawcy jednak twierdzą, że są one znaczne, przyczem zaznaczyć trzeba, że roboty nad tunelem prowadzone są od szeregu

lat i włożono w nie kapitał 20 milionów yen.

Aczkolwiek przypuszczają, że wstrząsy podziemne więcej się już nie powtórzą, nie mniej jednak seismografy zanotowały jeszcze 850 bardzo lekkich drgań ziemi.

Mieszkańcy obawiając się ponownej katastrofy, śpią w nocy na otwartym powietrzu. Akcja ratunkowa prowadzona jest z całą energią. Według ostatnich danych liczba zabitych wynosi 252 osoby, zaś 143 odniosło rany. 1500 budynków jest zupełnie zniszczonych, 4640 budynków zaś częściowo.

## Koniec kryzysu rządowego w Austrii.

Sporozumienie Schobera z kanclerzem Vauginem

Wiedeń, 27 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejsza prasa poranna stwierdza zgodnie, że udało się przewyciężyć martwy punkt przesilenia parlamentarnego w Austrii. Dziś w czwartek wznówione będą rokowania między stronnicami celem utworzenia mieszczańskiej większości parlamentarnej. Jeżeliby rokowania te doprowadziły do pomyślnych rezultatów jeszcze w ciągu bieżącej tygodnia nastąpi zmiana gabinetu w Austrii. Punktem zwrotnym przesilenia było spotkanie, które nastąpiło wczoraj wieczorem w salonie prezydenta republiki Miklasza między kanclerzem Vauginem i dr. Schobertem. Jak zaznacza dzienniki, spotkanie to miało ponie-

kać charakter dramatyczny. Obaj mężowie stanu rozmawiali ze sobą w sposób przyjacielski, mówiąc do siebie per ty. Omówiono kwestje rzeczowe i osobiste i w ten sposób utworono drogę do szczegółowych rokowań. Jak donoszą dzienniki prezydentem parlamentu miał być zostać b. kanclerz Ramek. Klub socjalno-demokratyczny odbył wczoraj posiedzenie, na którym poseł burmistrz Seitz oświadczył, że klub socjalno-demokratyczny gotów jest do rzetelnej współpracy z innymi stronnictwami, na tomiast będzie zwalczał ostro obecny rząd jako reakcyjny i w razie gdyby rząd obecny przedstawił się nowej izbie złoży natychmiast wniosek o votum nieufności.

ka wszystkich powstań śląskich, zastąpił go działacza narodowego, w Nowej Wsi przez komunistę Alojzego Pluta. W pogrzebie wzięły udział tłumy ludności i delegaci związku powstańców ze sztandarami.

Komendant policji w Gliwicach wydał odezwę do ludności, w której wzywał mieszkańców okręgu przemysłowego aby nie dali się porwać do jakichkolwiek aktów teroru przeciwko ludności polskiej, gdyż mogłoby to zagrozić akcji rządu Rzeszy oraz narazić Niemców na polskim Górnym Śląsku.

Komendant policji oświadczył, że jakkolwiek rozumie rozgoryczenie Niemców jednak nie może pozwolić na jakiegokolwiek wystąpienia i w tym duchu wydał rozkaz funkcjonariuszom policji niemieckiej.

Kierownik związku Polaków na Śląsku niemieckim Szczepaniak udał się dziś do prezydenta komisji mieszanej Calondera, celem przedstawienia mu sytuacji wytworzonej w ostatnich czasach na Śląsku opolskim. P. Szczepaniak wskazał na napady bojówek nacjonalistycznych w szeregu miejscowości i podkreślił konieczność interwencji komisji mieszanej. P. Szczepaniak oznajmił również o tem, że niektórzy działacze polscy na Śląsku niemieckim otrzymali szereg listów z pogróżkami.

## Nowy napad bandycki w New-Yorku.

Nowy Jork, 27 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Czterech bandytów z rewolwerami wtargnęło do lokalu, gdzie prowadzono potajemnie wyszynk napojów alkoholowych, w zamiarze ograbienia go. W tym czasie przybył na miejsce policjant znany jako znakomity strzelec, który zranił kolejno wystrzałami z rewolweru wszystkich czterech bandytów i aresztował ich.

Czterech innych bandytów zrabowało 30.000 dolarów w jednym z banków w miejscowości Hawthorne w stanie New Jersey.

—o—

Białogród, 27 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Donoszą, że para królewska bułgarska uda się w grudniu do Angorii, gdzie król Borys i Kemal Gazi omówią sytuację polityczną na Balkanach.



# Sport.

## Skład Ł. K. S.-u na mecz z Cracovią.

W związku z ostatnim spotkaniem ligowym, które rozegrane zostanie w Łodzi w nadchodzącą niedzielę między drużynami Ł.K.S. i Cracovią, dowiadujemy się, że Ł.K.S. wystąpi w następującym składzie: Jegorow, Mikołajczyk, Radomski, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Sztollenwerk, Król, Tadeuszewicz, Feja, Durka. Spotkanie Ł.K.S.—Cracovia rozegra ne zostanie o godzinie 11.30 na boisku W. K. S.-u Na przedmecz grać będzie Ł. K. S. II z K. K. S.-em o tytuł mistrza klasy B.

## Niemieccy bokserzy

### nie będą przyjeżdżać do Polski.

Po wyborach w Polsce do sejmu i senatu prasa niemiecka w Berlinie i innych miastach niemieckich szczuje bezustannie przeciwko Polsce, podając niesłychane brednie o przebiegu wyborów w Polsce i o szykanowaniu Niemców zamieszkałych w Polsce. Dało to asumpt amatorskiemu związkowi bokserkiemu południowych Niemiec do ogłoszenia bojkotu polskiego sportu bokserkiego, przyczem postanowiono bojkot ten rozciągnąć na wszystkie związki sportowe. Uchwała związku bokserkiego południowych Niemiec idzie aż tak daleko, że zabroniono podległym sobie klubom i zawodnikom brania udziału w jakichkolwiek zawodach bokserkich w Polsce. Mamy wrażenie, że polski sport pięściarski nie poniesie z tego powodu dużych strat i niewątpliwie będzie się śmiało mógł obejść bez gościny w Polsce niemieckich pięściarzy.

## Zawody strzeleckie o mistrzostwo Pabjanic.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Pabjanicach zawody strzeleckie o mistrzostwo Pabjanic z broni długiej i małokalibrowej. Uczestnicy ubiegać się będą o mistrzostwo miasta indywidualnie i zespołowo, jednocześnie zaś o odznakę państwową. W zawodach tych weźmie udział około 20 drużyn strzeleckich.

# Kto z kim walczy na zawodach bokserkich „Sokoła”.

Sport pięściarski wstąpił w Łodzi na nowe tory. Powodzenie poprzednich imprez, jak i szczytowa forma naszych zawodników, zjednały dla tej, po macoszemu dotąd traktowanej dziedziny sportu, liczne grono zwolenników.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 30 b. m. o godzinie 16-ej wystąpi w własnym lokalu przy ul. Emilji 7 zreorganizowana sekcja bokserka „Sokoła” na szersze forum, z jakościowo bardzo dobrym programem, który zapewne ściąganie liczne rzesze sympatyków tej dziedziny sportu.

W imprezie powyższej biorą udział czołowi pięściarze łódzcy. Z jednej strony stanie jedenastu zawodników Sokoła, z drugiej jedenastu zawodników zaproszonych.

Zestawienie par przedstawia się następująco:

Waga musza: Pietrzyński (Sokół) — Opułowicz (Widzewska Manufaktura);  
Waga kogucia: Włodek (Sokół) —

Hoene (Union);

Waga piórkowa: Szczepaniak (Sokół)

— Owczarek (Widzewska Manufaktura);

Waga lekka: Świętaszek (Sokół) —

Firpo (Union), Klimczak (Sokół) —

Kunikowski (Widzewska Manufaktura),

Jabłoński (Sokół) — Firpo (Union),

Klimczak (Sokół) — Chmielewski (Poznański),

Krajczyk (Sokół) — Bartosiak (Zjednoczone);

Waga półśrednia: Seweryniak (Sokół)

— Baranowski (Widzewska Manufaktura);

Waga średnia: Uleżałka (Sokół) —

Kucharski (Geyer), Trzonek (Sokół) —

Garnczarek (Poznański).

Zawody powyższe zasługują na szczególne zainteresowanie ze względu na udział czterech mistrzów okręgowych.

Najciekawiej zapowiadają się spotkania:

Jabłoński — Firpo, Klimczak —

Chmielewski, Seweryniak — Baranowski i Trzonek — Garnczarek.



## TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

W sobotę, dnia 29 i w niedzielę 30 b. m. Teatr Popularny w sali Geyera wystawia historyczny dramat osnuty na tle powieści Henryka Sienkiewicza w 8 odsłonach p. t. „Krzyżacy” czyli „Zbyszko i Danusia”. Reżyseruje J. Pilarski. Bilety do nabycia w kasie teatru.

### Przedstawienie dla dzieci.

Dnia 30 b. m. o godz. 1 w południe Teatr Popularny w sali Geyera urządzający już od dłuższego czasu przedstawienia dla naszych milusińskich, wystawia bajeczkę fantastyczną w 4 akt. p. t. „Zaczarowana królewna”. Bilety w cenie od 50 gr. do 1.50 do nabycia w kasie teatru.

### ZE STOW. TECHNIKÓW.

Dla uczczenia 100-letniej Rocznic Powstania Listopadowego odbędzie się w Łódzkim stowarzyszeniu techników przy ul. Piotrkowskiej 102, w dniu 28 listopada b. r. o godz. 8 i pół wieczorem uroczyste zebranie, na program

którego złoża się: 1) Odczyt p. prof. Adama Ferrensa na temat „Powstanie Listopadowe” oraz 2) część koncertowa.

O liczny udział członków oraz wprowadzonych gości w powyższym zebraniu proszą Zarząd.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek premiera komedji Rudolfa Osterreichera „Konto X”, która dzięki swym walorom scenicznym, przez długi czas utrzymywała się w repertuarze teatrów Reinhardtowskich.

W niedzielę o 4 po poł. po cenach znizowanych „Kawaler Papa”.

W niedzielę o 8.45 wiecz. uroczyste przedstawienie z okazji Rocznic Listopadowej „Noc Listopadowa i Warszawianka”.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś, piątek i jutro sobota wiecz. „Pan Lambertier”.

Jutro, sobota o 5 po poł. po cenach od 50 gr. do 4 zł. arcywesoły „Fotel 47” z Kossocka, Krzywicką, Krotkem i Szubertem.

W niedzielę dwa razy „Fotel 47”.



### W pierwszych

### 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

## MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50



### Przy złem powietrzu,

wogóle zawsze w chłodnej porze należy natrzeć codziennie twarz i ręce Kremem Nivea — i to nie tylko wieczorem, lecz i za dnia przed wyjściem na świeże powietrze.

## KREM NIVEA

ochrania skórę przed wpływem ostrego powietrza i utrzymuje ją gładką Kremu Nivea nie można zastąpić żadnym innym kremem, ponieważ skuteczność jego polega na zawartym wyłącznie w nim Eucerycie. Krem Nivea wnika szybko i zupełnie w skórę, nie pozostawiając żadnego połysku, i tylko krem wchłonięty zupełnie przez skórę, wywrzeć może na nią pożądaną skutek.

Pudełko po zł. 0.40 do 2.00 / Tubki cynowe po zł. 1.35 i 2.25  
Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

P. MIETHKE.

## Bohaterski tenor.

Giovanni: — Już po obiedzie?

Lili: — Tak, przyjacielu, a oto czeka na pana filiżanka dobrej kawy. Ale co się stało? Pan tak dziwnie wygląda...

Giovanni: — Co się stało? Nic. Zacydowała się tylko sprawa mej przyszłości.

Lili: — Nie rozumiem...

Giovanni: — A więc słuchaj...

Lili: — Od kiedy mówimy do siebie per „ty”?

Giovanni: — Od chwili mego postanowienia. Słuchaj. Ja cię kocham. Co noc, w mych snach widzę ciebie. Moje nerwy są zdruzgotane. Już dłużej nie mogę tak się męczyć. I postanowiłem nieodwołalnie: wczoraj wieczorem po raz ostatni występowałem publicznie. Więcej nie będę śpiewał. Koniec.

Lili: — Chyba nie mówisz tego na serio, Giovanni. Ty, tenor bohaterski, u szczytu powodzenia, chciałbyś przestać śpiewać?

Giovanni: — Tak: Nie będę więcej śpiewał. Przed dziesięciu minutami przyśiągłem sobie najuroczyściej, że nie bę-

dę nigdy śpiewał. Nigdy. Tak długo póki nie zostaniesz moją...

Lili: — Niezwykły pomysł.

Giovanni: — Proszę cię, nie żartuj ze mnie. Tak musi być. Ja cię kocham. I dłużej nie mogę opanować swych nerwów.

Lili: — Mam wrażenie, że pan zbyt dużo pił.

Giovanni: — Nie, nie piłem. Jeśli nie zostaniesz moją, nie będę więcej śpiewał. A bez sztuki życie pozostaje dla mnie niczem. Wobec tego ty, albo śmierć.

Lili: — Giovanni, niech pan się uspokoi. Wszak byliśmy dobrymi przyjaciółmi. Rozumieliśmy się doskonale.

Giovanni: — Tak się tobie wydawało. Ale ja szalałem skrycie. Namienność pożerała mnie. Gdy wczoraj wieczorem skończyłem swój śpiew, nie czekając na oklaski, nie zwracając uwagi na entuzjazm tłumów, wybiegłem na ulicę. Godzinami błąkałem się po cichych, ciemnych uliczkach...

Lili: — Giovanni, jak pan może! — Wszak pojechał pan do Popyra wprost z koncertu i grał tam w bridge'a.

Giovanni: — To później. Daleko później. By zapomnieć. Uspokoić się. Ale natychmiast po koncercie wyszedłem na ulicę...

Lili: — Hm. Służący powiedział mi, pan po zejściu z estrady poszedł do kancelarii i obliczał się tam z dyrektorem Schultzem...

Giovanni: — Do kancelarii? No tak, poszedłem mu powiedzieć, że więcej nie będę śpiewał...

Lili: — O ile panu nie da 65 proc. brut to...

Giovanni: — Co takiego? Pani słuchała pod drzwiami? To straszne, tragiczne, jak ja przez tę kobietę cierpię.

Lili: — Giovanni, niech się pan uspokoi. Oto kawa. Jeden kawałek cukru, dwa?

Giovanni: — Nie, dosyć tego. Odbiorę sobie życie. Nie mam po co żyć. Ze sztuką zerwałem bezpowrotnie! Odbiorę sobie życie. I właśnie tu, w tym pokoju. Tu, na tej kanapie.

Lili: — Proszę się uspokoić. Czy pan postradał zmysły?

Giovanni: — Tak, zwariowałem. Lili, masz rewolwer?

Lili: — Tak, w tamtym pokoju, w biurku. Ale proszę już nie mówić głupstw

Albo się pan uspokoi, albo też niech pan sobie idzie...

Giovanni: — Nie, tu się zastrzele. U twych stóp. Przynieś rewolwer...

Lili: — Wykluczone.

Giovanni: — Nie obawiał się. Nie uczynię ci nic złego. Tobie nic. Tylko sobie. Przynieś rewolwer. Za kilka minut już mnie nie będzie...

Lili: — Ale ja nie mogę wejść do tamtego pokoju. Bubi tam leży, chory, na dyfteryt...

Giovanni: — Co? Jak? Dyfteryt?

Gdzie mój płaszcz? Proszę się nie usprawiedliwiać. Proszę zabrać ręce... na listość Boga... Nie dotykać mnie... Gdzie mogę umyć sobie ręce?... Do stu tysięcy djabłów... Książka telefoniczna... Apteka, apteka, gdzież tu jest blisko apteka... Aht, dobrze... Tylko nie dotykać mnie... Precz z rekoma!...

Lili: — Ależ pan chciał rewolwer?

Giovanni: — Niech cie... Przepraszam. Sam nie wiem, co mówię. Takie niebezpieczeństwo. Proszę do mnie nie mówić. Żegnam. O Boże, ja tu siedzę, i plotę głupstwa. W tej atmosferze zatrutej bakcyliami. I nic mi nie powiedziała, nic... Banda zbrodniarzy... Mój głos, mój piękny głos... Żegnam...

Tłum. I.



# Ojcowie miasta nie chcą już rządzić.

Proszą rząd, aby jaknajrychlej zwolnił ich od odpowiedzialności i „nlepomiernego ciężaru“ władzy.

## Demonstracyjna uchwała bez realnego znaczenia.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej zagała... galerja. Posiedzenie było wyznaczone na godz. 7.30. O godz. 8-ej wieczorem galerja, zarówno parterowa jak i pierwszego piętra, były przepelnione do ostatniego miejsca. Natomiast na sali posiedzeń nie było dosłownie ani jednego radnego. Dopiero o godz. 8.30 zaczęli przybywać kolejno ojcowie miasta. Charakterystycznym szczegółem był fakt, że pierwsi przybywali radni frakcji opozycyjnych. Radcy socjalistyczni zaczęli przybywać na posiedzenie dopiero o godz. 9-ej i dopiero wtedy można było otworzyć posiedzenie.

Oczywiście, że początkowo nieobecność członków rady z frakcji socjalistycznej dała asumpt do wszelkiego rodzaju poleceń, krążących na galerji i w kuluarach rady.

O godz. 9-ej wieczorem otwarte zostało pierwsze posiedzenie rady miejskiej. Na wczorajszy dzień zostały bowiem wyznaczone dwa posiedzenia, ponieważ konieczne było dwukrotne uchwalenie pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na pierwszym posiedzeniu r. Andrzejczak zreferował sprawę tej pożyczki, komunikując, że miasto zaciąga na lat 25 pożyczkę w kwocie 120.000 na budowę szkół. Pożyczka ta będzie spłacana przez 25 lat po 7.000 zł. rocznie. Po uchwaleniu tej pożyczki posiedzenie zostało zamknięte i w kilka minut potem przewodniczący, inż. Holcgreber, otworzył drugie posiedzenie.

Przed początkiem obrad zabrał głos r. Pogonowski, który zapytał, dlaczego wniosek o zaoferowanie przez magistrat 50.000 zł. na łódź podwodną „Od-

powieź Treviranusowi“ dotychczas nie znalazł się na porządku dziennym rady miejskiej. W odpowiedzi przewodniczący inż. Holcgreber oświadczył, że sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń rady miejskiej.

Mianowicie na samym końcu porządku dziennego figurują dwie sprawy: 1) — przyznanie jednorazowego zasiłku robotnikom sezonowym, którzy utracili już obecnie pracę oraz 2) — przyznanie zasiłku zredukowanym robotnikom i robotnikom cegielni miejskiej. Ponieważ na ostatnich posiedzeniach systematycznie po godz. 11 w nocy nie było quorum, r. Wojewódzki zaproponował, ażeby te dwie sprawy przesunięto na początek posiedzenia, wychodząc z tego założenia, że porządek dzienny jest bardzo długi, to też, nim dojdzie się do tych

punktów, może istotnie wytworzyć się brak quorum.

Robotnicy sezonowi i bezrobotni znajdują się w bardzo złej sytuacji i dlatego należy ich sprawy potraktować jako rzecz pierwszorzędnej wagi i załatwić przede wszystkim. Tymczasem członkowie frakcji socjalistycznych, nie wchodząc wogóle w meritum sprawy, głosowali przeciwko niemu, aczkolwiek za wnioskiem głosował prezydent Ziemięcki.

Radni socjalistyczni nie zauważyli, że czołowy ich przywódca głosi za wnioskiem i „z zasady“ głosowali przeciwko wnioskowi, utracając w ten sposób tak ważną dla robotników sprawę.

Z kolei przystąpiono do sprawy, budzącej największe zainteresowanie, a mianowicie do sprawy wyborów do rady miejskiej w Łodzi.

Przemówienie w tej sprawie wygłosił przewodniczący inż. Holcgreber. Oświadczył on, że przed trzema dniami upłynęły trzy lata od chwili ukonstytuowania się obecnej rady. Ustawa o samorządzie przewiduje, że kadencja rady miejskiej powinna trwać trzy lata i w myśl tej ustawy z grudnia 1918 roku łódzka rada miejska powinna była przed trzema dniami zakończyć swe urzędowanie i powinny być rozpisane nowe wybory. Ponieważ władze nadzorcze tego nie uczyniły r. Holcgreber proponuje, ażeby rada miejska uchwaliła rezolucję, w której

prosić będzie władze nadzorcze o natychmiastowe rozpoznanie wyborów.

Wniosek swój motywuje inż. Holcgreber tem, że ludność powinna w częstych odstępach czasu mieć możliwość wypowiedzenia się w sprawie gospodarki władz miejskich.

Z kolei zabrał głos inż. Wojewódzki, który oświadczył, że uchwały rady miejskiej nie mogą być demonstracyjne, lecz muszą być realne a wniosek złożony przez r. Holcgrebera jest tylko demonstracją.

Władze nadzorcze wypowiedziały się już w sprawie wyborów do rady miejskiej w Łodzi i oświadczyły, że wybory obecnie nie mogą być przeprowadzone i będą rozpisane natychmiast po uchwaleniu nowej ustawy samorządowej.

Ponieważ ustawa z roku 1922 przedłuża kadencję rad miejskich, rezolucja rady miejskiej nie będzie miała żadnego znaczenia.

W dyskusji zabrał głos jeszcze radny Holenderski oraz radny Bialer, poczem poddano wniosek pod głosowanie.

Ostatecznie rada miejska uchwaliła zwrócić się do władz nadzorczych z prośbą o natychmiastowe rozpoznanie wyborów do władz komunalnych.

Z kolei przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego. R. Golański zreferował sprawę ustalenia wysokości podatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, proponując, aby dodatek ten ustalono na 200%. W dyskusji zabrali głos r. Schott i Pogonowski (przedstawiciele nieruchomości), którzy sprzeciwili się temu wnioskowi i wskazali na Warszawę, gdzie dodatek ten nie jest pobierany w tej wysokości, lecz tylko w wysokości 50%, oraz na Poznań, gdzie pobiera się 25%. Oświadczyli oni, że Łódź znajduje się w takiej samej sytuacji, jak Warszawa i Poznań, wobec czego nie można nakładać na obywateli łódzkich większych ciężarów, aniżeli czynią to inne miasta.

Proponują oni wobec tego uchwalenie dodatku komunalnego od nieruchomości w wysokości 50% podatku państwowego. Wniosek ten został odrzucony.

## Grypa w Łodzi ma przebieg łagodny i nie pociąga za sobą komplikacji.

Ze źródeł miarodajnych, bo od lekarzy kasy chorych m. Łodzi dowiadujemy się, że panująca obecnie w Łodzi grypa ma charakter i przebieg nieco inny, niż w latach poprzednich.

Wprawdzie w porównaniu z epidemjami lat ubiegłych obecnie panująca grypa jest o natężeniu znacznie większym co do ilości osób chorych — całą niemal ludność z małymi wyjątkami przechodziła lub przechodzi grype, natomiast co do jakości samej choroby skonstruować należy, że tegoroczna grypa jest o przebiegu bardzo łagodnym, nie pociągającym naogół złośliwych komplikacji.

Zazwyczaj trwa choroba trzy, cztery dni, a kilka proszków preparatów salicylowych: jak solol, salipyrina czy aspiryna, a dodatkowo jakiś środek wykrztuśny — kończy chorobę z dobrym rezultatem dla chorego.

Objawy choroby: mniej lub więcej silne bóle głowy, charakterystyczne łama-

nie i ból w kościach, temperatura ciała do 39° i wyżej. Po kilku dniach objawy te znikają i pozostaje jeszcze w ciągu dni kilku ogólne osłabienie, a to z tej racji, że zarówno wysoka temperatura ciała, tak zw. gorączka, jak i zarazki grypy osłabiają mięsień sercowy.

Na szczęście tegoroczna epidemia ma — jak zaznaczyliśmy — przebieg łagodny, nie złośliwy.

Jedną wizytę lekarską zazwyczaj wy- starcza.

By w pewnej mierze zapobiec chorobie, szczególnie w rodzinach, gdzie się zdarzył wypadek zachorowania na grype, bardzo wskazane jest płukanie ust i gardła rozcynem z lyżeczki wody utlenionej na pół szklanki wody przegotowanej o pokojowej temperaturze, byleby nie gorącej.

Dobrze również jest płukać gardło po wyższym rozcynie i podczas choroby.



LISTOPAD	Dzisiaj Mansweta
28	Jutro Saturnina
PIĄTEK	
	Wschód słońca 7.16
	Zachód słońca 15.32
	Wschód księżyca 13.22
	Zachód księżyca 23.54
	Długość dnia 08.02
	Ubytek dnia 8.50

Przeciwko panującej GRYPIE przyjmujcie tabletki „TOGAL“

których skuteczność potwierdziło rejentalnie przeszło 6.000 lekarzy.

### Motorniczy tramwajowy przejechany przez tramwaj.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 276 wydarzył się straszny wypadek tramwajowy.

Motorniczy tramwajowy Aleksander Fiedler (Kilińskiego 96), jadąc po służbie do jakichś znajomych, wyskoczył z pierwszego wagonu tramwaju tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod koła do czepnego.

Tramwaj natychmiast wstrzymano. Nieszczęsnego motorniczego wydobyto z pod wagonu i przeniesiono do najbliższej bramy. Przybyłe pogotowie stwierdziło, iż doznał ciężkich uszkodzeń cieleśnych.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz przewiózł poszkodowanego w stanie nieprzytomnym do domu.

### Dodatkowa komisja poborowa.

Dzisiaj w lokalu przy Al. Kościuszki 21 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn rocznika 1909 i starszych o ile nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję mogą stawić się zamieszkałymi w obrębie PKU-2 o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b)

### ODCZYT O BOSKIEJ KOMEDII.

W sobotę, dnia 29 listopada o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w Miejskiej Bibliotece Publicznej, Andrzeja 14, odczyt dr. T. Rozenblatówny o Piekle z Boskiej Komedji Dantego. Odczyt zorganizowany staraniem Tow. Dante Alighieri jest jedynym z cyklu „Literatury włoskiej w 50 wykładach“. Wykłady odbywają się co sobotę od 7-8 wiecz.

Drogim kolegom **KACENELSONOM** z powodu zgonu Ojca Ich **B. P.**  
**Jakóba Benjamina Kacnelsona**  
 wyrazy serdecznego współczucia składają  
**Dyrekcja i Grono Nauczycielskie**  
 Gimnazjum I. **KACENELSONA** w Łodzi.

Żonie, Matce i Rodzinie serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu ich męża i syna  
**Tadeusza Rosenthala**  
 wyrażają  
**Ignacostwo Warszawscy**  
 Bydgoszcz

### Policja osaczyła melinę złodziejską i ujęła czterech bandytów.

Warszawa, 27 listopada.

W nocy z 15 na 16 listopada wtargnęli złodzieje do sklepu masarskiego Stanisława Nowińskiego przy ul. Topiel, przyczem w rece włamywaczy wpadło 500 złotych gotówka i wędliny wartości 1000 złotych.

W dniu 20 b. m. Kulwiczowi przy ul. Topiel 8, nieznanymi złoczyńcy zrabowali materiałów kosmetycznych wartości 6.000 złotych, wreszcie 23 b. m. obrabowano na ulicy Julje Gruszczyńskiej, Browaru 11, której zabrano torebkę z zawartością 500 zł. gotówka.

Droga poujnych wywiadów ustalono, że w melinie Józefa Podgórskiego przy ul. Freta 14 uczuje od kilku dni kilku złodziei, którzy co kilka dni opuszczają melinę i udają się w niewiadomym kierunku. Policja osaczyła melinę Józefa Podgórskiego w chwili, gdy znajdowali się tam: Józef Podgórski, Józef Adam, nigdzie niezameldowany (pseudonim Plamka), Stefan Gustaw, również nigdzie niezameldowany i Edward Werlicz (pseudonim Rabin). Całą czwórkę w czasie uczytu aresztowano i odwieziono do urzędu śledczego



# Krwawa tragedia miłosna.

Obok pławiących się we krwi dwojga ludzi znaleziono: skrzypce, bukiet róż i... dymiący rewolwer.

## Sąd skazał policjanta Jankowskiego na 1 rok więzienia.

W dniu 19 sierpnia r. b. około godziny drugiej po północy w zacisznych alejach przy parku „Helenów” rozległo się kilka strzałów rewolwerowych.

W parę chwil później nadbiegli jacyś przechodnie. Ujrzeni oni straszną scenę.

Przy jednej z ławek w kałuży krwi wylży się dwa ciała młodej niewiasty i policjanta. Obok nich leżał futerał od skrzypiec, bukiet czerwonych róż i dymiący jeszcze rewolwer.

Niewiasta była nawpół przytomna i rozpaczliwie błagała o pomoc. Policjant charczał tylko.

Zaalarmowano pogotowie i najbliższy komisariat.

Rannych wkrótce przewieziono do szpitala. Policjantem okazał się 34-letni Bolesław Jankowski, posterunkowy 5-go komisariatu, zamieszkały przy ulicy 11 listopada 20, towarzyszką zaś jego 26-letnia Stanisława Małkowska, nauczycielka muzyki i skrzypaczka kawiarniana (Nowo-Targowa 4).

Komendant policji łódzkiej podinsp. Elsesser-Niedzielski, prowadząc osobiście śledztwo w całej tej sprawie, udał się do szpitala Poznańskich, by przesłuchać Małkowską.

### „Nie męczcie mnie!”

Młoda niewiasta w tym właśnie czasie

odzyskała przytomność.

Gdy jeden z lekarzy spytał ją, kto do niej strzelał, odpowiedziała mu:

— Panie doktorze, nie męczcie mnie. Po paru minutach, gdy znów spytano ją o to samo, dała już konkretne wyjaśnienia.

— Ten, który leżał przy mnie na ziemi — oświadczyła.

Wówczas przedstawiciele policji zwrócili się do niej z prośbą, by choć w kilku słowach opowiedziała im o okolicznościach wypadku.

— A czy Jankowski będzie ukarany i wyrzucony z policji? — spytała ich słabym głosem.

— Tak jest — otrzymała odpowiedź.

— W takim razie, powiem. Poznałam Jankowskiego przed trzema tygodniami. Dziś w nocy powiedziałam mu, że muszę z nim zerwać. Strzelił do mnie...

Więcej nie mogła już mówić. Opadła ze sił.

Pozostawiono ją więc w spokoju.

W kilka godzin później Małkowska straciła przytomność i mimo troskliwej opieki lekarskiej

wyzionęła ducha.

Jankowskiego udało się utrzymać przy życiu, choć początkowo przypuszczano, iż i jego nie uda się uratować. Po został on jednak na całe życie kaleką, gdyż

przestrzelił sobie język, szczękę i podniebienie.

Obecnie, gdy już powrócił do zdrowia, może przyjmować pożywienie tylko w pozycji leżącej i mówi bardzo niewyraźnie.

### Romans policjanta.

Posterunkowy Jankowski był żonaty już od dziewięciu lat i miał ośmioletniego syna i pięcioletnią córkę. Żona jego była kasjerką w aptece Lajwebra przy Placu Wolności 2. W dwa miesiące przed krwawym czynem jej męża, zwolniono ją z pracy. W końcu lipca Jankowski wysłał ją z dziećmi na letnisko pod Częstochowę.

Po jej wyjeździe posterunkowy począł się stołować w restauracji Pańszczyka przy zbiegu ulic Konstantynowskiej i Zachodniej. Tam właśnie zawarł znajomość z Małkowską, która grała w tym lokalu na skrzypcach.

Posterunkowy zakochał się w niej z pierwszego wejrzenia i każdego wieczoru

przynosił jej do restauracji piękny bukiet kwiatów.

Gdy o północy kończyła grę, odprowadzał ją do domu. Ostatni wieczór spędził on również w restauracji. Krwawa tragedia rozegrała się w czasie, gdy przechadzali się w pobliżu mieszkania młodej niewiasty.

Wczoraj Jankowski stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Bara. Oskarżał prokurator Kubiak, broń mecenas Forelle.

Jankowskiego sprowadzono z więzienia. Nosił on cywilne ubranie i głowę miał przewiązaną bandażami.

Na sali zgromadziło się wiele publiczności. Oskarżony przez cały czas rozprawy starał się na nikogo nie spoglądać, szczególnie unikał wzroku żony.

### Tragiczny przypadek?

Gdy przewodniczący kończy odczytanie aktu oskarżenia, w którym zostały przedstawione powyżej opisane okoliczności krwawej tragedii, zwraca się do Jankowskiego z zapytaniem:

— Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Jankowski podnosi się z ławki i podtrzymując ręką bandaż, odpowiada cicho i bardzo niewyraźnie:

— Nie. Opowiem, jak to było. Małkowską znałem tylko trzy tygodnie i w działem ją pięć razy. Ostatniego wieczoru przyniosłem jej kwiaty, bo je bardzo lubiła. Zjadłem w restauracji kolację, za płaciłem rachunek i o dwunastej wyszedłem razem z Małkowską.

Ona chciała się jeszcze bawić i prosiła mnie, bym z nią poszedł do „Baru Udziałowego”. Odmówiłem jej, bo miałem już o 6-ej rano pójść na służbę. Poszliśmy więc do domu. Po drodze w Alejach Anstadtta usiedliśmy na ławce Małkowska oświadczyła mi, że nie chce żyć i poczęła mnie błagać, bym ją zastrzelił.

Poprzednio już też mnie o to prosiła. Odpowiedziałem jej, że jestem policjantem i do bezbronnych nigdy nie będę strzelał.

W czasie rozmowy Małkowska wyciągnęła mi rewolwer. Poczęliśmy się szamotać i

nagle padł strzał.

Nie mogę sobie uświadomić, czy ona nacisnęła cyngiel, czy też ja sam...

Przewodniczący: Czy Małkowska zęgnęła się z oskarżonym?

Oskarżony: Nie. Nie przypuszczałem nawet, że ona na serio chce się zabić.

Przewodniczący: Czy oskarżony pozwoliłby Małkowskiej odejść z rewolwerem?

Oskarżony: Nie, nie pozwoliłbym.

Przewodn.: Kiedy padł strzał?

Oskarż.: Wtedy, kiedy złapałem Małkowską za rękę

Przewodn.: Czy Małkowska wiedziała, że oskarżony jest żonaty?

Oskarż.: Wiedziała.

Przewodn.: Proszę powiedzieć, co było po pierwszym strzale.

Oskarż.: Gdy zobaczyłem, że Małkowska siania się na nogach, postanowiłem popełnić samobójstwo i strzeliłem do siebie. Pierwsza kula przebiła mi

szczękę.

Przewodn.: A ile razy oskarżony strzelał do siebie?

Oskarż.: Trzy razy

Przewodn.: Czy Małkowska miała już kiedy w ręku pański rewolwer?

Oskarż.: Tak. Trzymała go poprzednio trzy razy.

Na tem Jankowski kończy swe zeznania. Pomija on zupełnym milczeniem swój osobisty stosunek do młodej skrzypaczki, nie mówi, czy ją kochał i czy chciał się z nią związać na zawsze.

### Zeznania świadków.

Sąd przystępuje do badania świadków.

Pierwszy zeznaje ojciec Małkowskiej, Niemierzycki.

Opowiada on, iż córka jego w kilka lat przed krwawą tragedią wyszła za mąż za pewnego ślusarza. Nie była z nim szczęśliwa. Mąż jej był pijakiem i awanturnikiem, więc w końcu musiała z nim zerwać. Przeniosła się wówczas znów do mieszkania ojca. Niemierzycki nie miał z nią żadnych kłopotów. Stanisława udzielała lekcji muzyki i grała w restauracji Pańszczyka, zarabiając bardzo dobrze.

— W ostatnich tygodniach — kończy drżącym głosem swe zeznania — miałem bardzo złe przecucia. Stanisława mówiła mi, że Jankowski jej groził, że jeżeli go będzie lekceważyć, to ją zabije. To była moja jedyna córka...

Świadek — komendant policji podinspektor Elsesser-Niedzielski zeznaje bardzo krótko. Mówi, iż oskarżony od dziewięciu lat służył w policji i cieszył się naogół bardzo dobrą opinią. Zbadany następnie wywiadowca Kubiak opowiada, iż w mieszkaniu Małkowskiej znalazł na oknie

dwa listki, pisane do niej przez oskarżonego.

Pierwszy list brzmiał następująco: „Nie mogę przyjść o siódmej, bo mam służbę. Czekam na Placu Wolności. Całuję buzię i serce.”

Treść drugiego listu brzmiała: „Dla czegoś na mnie nie czekała? Muszę otrzymać satysfakcję. Zobaczymy się, to ci wszystko powiem.”

Przewodniczący (zwracając się do oskarżonego): Co mają oznaczać te listy?

Oskarż.: Mielśmy się spotkać na Placu Wolności. Za pierwszym razem ja nie przyszedłem, bo miałem służbę, za drugim razem ona się nie zjawiła, gdyż padał deszcz.

Z kolei zeznają małżonkowie Stefan i Stanisława Natocznyn, właściciele mieszkania przy ulicy Nowo-Targowej 4, u których Małkowska i jej ojciec odnajmowali pokój. Wyrażają się oni o zabitej w jaknajpochlebniejszy sposób. Opowiadają, iż była bardzo skromna i pracowita, unikała znajomości z mężczyznami i gdy była wolna, najchętniej przesiadywała w domu.

Od roku, od czasu zerwania z mężem, pograżyła się w pracy. Od rana do 5-ej lub 6-ej po południu udzielała w domu lekcji gry na skrzypcach, zyskując sobie uczniów, dzięki tanim cenom, a następnie szła do restauracji Pańszczyka, gdzie grywała do północy, poczem

przeważnie powracała wprost do domu.

Jankowskiego Natocznynowie nie znali. Nie widzieli go ani razu w towarzystwie ich sublokatorki.

### „Byliśmy szczęśliwi!”

Największe zainteresowanie publiczności wzbudziły

zeznania żony oskarżonego, Leokadii.

Jankowska, stojąc przy stole sędziów, co chwilę spogląda na męża, który jednak unika jej wzroku.

Przewodniczący: Jak przedstawiało się spóżyście świadka z oskarżonym?

Świadek: Bardzo spokojnie i szczęśliwie.

Przewodn.: Jaki charakter ma oskarżony?

Świadek: Był zawsze bardzo łagodny i czuły.

Przewodn.: Czy nie zaniedbywał domu?

Świadek: Nie. Kochał bardzo mnie i dzieci.

O tragedii, która rozegrała się przed Helenowem, Jankowska nic nie może powiedzieć. Krwawe wypadki zaskoczyły ją na letnisku pod Częstochową.

Po zbadaniu wszystkich świadków, zabiera głos biegły lekarz sądowy.

Oświadcza on, iż sądząc na podstawie postrzału, który otrzymała zmarła, nie jest zupełnie wykluczone, iż popełniła samobójstwo.

Co się tyczy Jankowskiego, to lekarz sądowy stwierdza, iż wprost cudem udało mu się uniknąć śmierci.

Po zamknięciu przewodu sądowego, zabiera głos prokurator Kubiak.

### Mowa prokuratora.

Przyznaje on, iż tło krwawej tragedii na rozprawie nie zostało dokładnie wyjaśnione. Twierdzi jednakże, iż jest rzeczą pewną, iż Małkowska nie została postrzelona w czasie szamotania się, ani też

nie popełniła samobójstwa.

Rzecznik oskarżenia publicznego nie widzi powodów, któreby mogły skłonić młoda skrzypaczkę do rozpaczliwego czynu.

Co właściwie zaszło pomiędzy nią i Jankowskim nie zostało wyjaśnione, lecz prokurator, po dłuższej szczegółowej analizie okoliczności tragedii dochodzi do wniosku, iż

oskarżony popełnił zabójstwo i domaga się dlań surowego wymiaru kary.

Mecenas Forelle, obrońca Jankowskiego, rozpoczyna swe przemówienie również od oświadczenia, iż w całej tej sprawie jest bardzo dużo tajemniczych momentów. Analizując okoliczności krwawego wypadku, ustala trzy tezy:

W myśl pierwszej Jankowski zabił Małkowską, w myśl drugiej oboje popełnili wspólne samobójstwo, w myśl trzeciej wreszcie cała tragedia spowodował wypadek, wynikły w czasie szamotania się.

Obrońca w konkluzji przychylił się do ostatniej ze swych tez i

prosi o uniewinnienie Jankowskiego.

### Wyrok.

Oskarżony skorzystał z przysługującego mu ostatniego słowa i prosił również o uniewinnienie.

Sąd, po dłuższej naradzie, wyniósł wyrok, mocą którego Jankowski został skazany za zabójstwo na rok więzienia z pobawieniem praw i z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

W motywach wyroku zostało zaznaczone, iż sąd doszedł do wniosku, iż oskarżony zapalał do Małkowskiej gorącą miłością i gdy nie spotkał się z jej wzajemnością, zastrzelił ją. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę stan psychiczny oskarżonego i tę okoliczność, iż usiłował pozbawić się życia.

Porucznik Armand  
Ramon NOVARRO

?



# NIEBEZPIECZEŃSTWO GROZI ŁODZIANOM

## z powodu wadliwie ułożonych torów kolejowych, przecinających gęsto zaludnione dzielnice. Konieczna jest natychmiastowa budowa wiaduktów kolejowych

Jedną z poważnych bolączek Łodzi jest sprawa przejazdów kolejowych. Pod tym względem miasto nasze jest wyjątkowo upośledzone, albowiem linie kolejowe w kilku punktach miasta przecinają ulice tak fatalnie, że zupełnie zamykają przejście dla ruchu kołowego i pieszo.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że nigdzie linie kolejowe nie są tak wadliwie rozplanowane. W Warszawie biegają one w wykopach, bardzo głębokich, tak że przerzucenie mostów i wiaduktów nie przedstawia żadnej zgola trudności. Podobny system spotykamy i w innych miastach, co jest zresztą zgodne z nowoczesnymi wymogami technicznymi.

Jest rzeczą niemożliwą, aby kolej, przejeżdżając w obrębie miasta, odcinała zupełnie od siebie dwie dzielnice, najściślej z sobą połączone. A tak właśnie dzieje się w Łodzi, jedynym mieście, które zostało pod tym względem, jak zresztą pod wielu innymi, zupełnie zaniedbane. Tor kolejowy ułożony jest zupełnie na poziomie ulicy. W ten sposób, ponieważ pociągi kursują, z małymi przerwami, w ciągu całego dnia, przejazd kolejowy stanowi bardzo poważną przeszkodę, tamującą całkowicie ruch.

Nie są to bynajmniej sprawy błahe. Należy na nie zwrócić uwagę przede wszystkim ze względu na kolosalne niebezpieczeństwa, jakie grożą mieszkańcom tych dzielnic. Przed kilku dniami donosiliśmy o wstrząsającym wypadku, gdy na przejeździe kolejowym na Polesiu Konstantynowskim pociąg przejechał dwie osoby. Wypadki te nie są, niestety, sporadyczne. Wystarczy zresztą udać się na Polesie, względnie na ulicę Zagajnikową, by skonstatować, w jak okropnych warunkach odbywa się tam ruch kołowy i pieszy.

W fatalnej sytuacji są zwłaszcza mieszkańcy wschodniej dzielnicy miasta, ze względu na przejazd kolejowy na ul. Zagajnikowej. Ulica ta przecięta jest torami kolejowym zupełnie na krzyż. Przed laty, gdy dzielnica ta zupełnie nie była zabudowana i ruch był minimalny, przejazd kolejowy nie stanowił wielkiej przeszkody. Obecnie jednak dzielnica ta stanowi jedną z głównych arterii komunikacyjnych. Cały szereg domów prywatnych, kolonia mieszkaniowa oficerów, kolonia mieszkaniowa urzędników miejskich, wielki szpital okręgowy związeku Kas chorych — wszystko to spowodowało, że ruch w tej dzielnicy wzmógł się w tak znacznym stopniu, iż w ciągu całego dnia przed przejazdem zbierają się tłumy ludzi, czekających na przejazd pociągu.

Pomijając rozbudowanie się tej dzielnicy, należy sobie jeszcze uprzytomnić, że ul. Zagajnikowa ma być arterią komunikacyjną, łączącą Łódź z budującym się obecnie miastem-ogrodem w Łągowicach. W tych warunkach przejazd kolejowy staje się przytłumieniem.

Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że jest kolosalnym błędem technicznym układu toru na równym poziomie z ulicą. Gdy jednak błąd ten został popełniony, gdy obecnie stanowi on taką poważną przeszkodę, dziwić się należy, że dotąd nie pomyślano o sposobie jego usunięcia.

Trudno wymagać od ludzi idących do pracy lub powracających do domu, spieszących za swymi interesami, by mieli ochotę i cierpliwość wyczekiwania nie kiedy bardzo długo przed opuszczonym szlabanem. W praktyce wygląda to w ten sposób, że tłumy ludzi stoją po obu stronach przejazdu, powstrzymywani przez dwóch stróżów bezpieczeństwa — funkcjonariusza kolejowego i policjanta. Gdy pociąg przejeżdża, szlaban na chwilę unosi się do góry, a wówczas w szybkim tempie przebiegają przez przejazd ludzie i przejeżdżają wozy. Trwa to bardzo krótko — po chwili nadjeżdża bowiem inny pociąg, szlaban się opuszcza, i ci, którzy nie zdążyli przebiec, znów

muszą czekać kilka lub kilkanaście minut.

Oczywiście w tych warunkach, po podniesieniu przegrody, rozpoczyna się formalny wyścig przez tor. Jedni popychają innych, pragnąc jaknajrychlej przejechać się na drugą stronę, by powetować sobie stratę czasu, a co najważniejsze, nie spóźnić się w chwili nadejścia innego pociągu. I na porządku dziennym są wypadki, gdy ludzie spiesząc się, nie zważają na sygnały policjanta i urzędnika kolejowego, przebiegają pod szlabanem i przebiegają tuż pod kołami pędzącego pociągu. W wielu wypadkach udaje się to szczęśliwie, w wielu — następuje katastrofa, ofiarą której stają się życia ludzkie.

Gdyby ulica była w ten sposób zamknięta na krótkiej przestrzeni, niewątpliwie znalazłoby się inne przejście. Ale tor ciągnie się na poziomie ulicy

bardzo daleko, do samego niemal Andrzeja. W tych warunkach innej rady niema — budowa wiaduktów jest rzeczą konieczną i wymagającą jaknajrychlejszego rozwiązania.

Informowaliśmy się w tej sprawie u fachowców. Okazuje się, że przerzucenie wiaduktów nie jest bynajmniej rzeczą trudną. Szczególnie, jeśli chodzi o ulicę Zagajnikową, tor w tym miejscu jest zagłębiony. Z drugiej strony park 3 maja, położony tuż przy torze, mieści się na wysokim nasypie. Nie byłoby więc rzeczą trudną znaleźć jakiegokolwiek rozwiązanie, czy przez skrzywienie linii ulicy i kosztem niewielkiego terenu parkowego przerzucenie wiaduktów na inną stronę, czy też budowa wiaduktów o łagodnym spadzie bezpośrednio w linii prostej. W tym wypadku dużą przysługę oddałby fakt, iż najbliższe tereny Zagajnikowej, położone przy samym torze, nie są

jeszcze zabudowane.

Nie będziemy wyliczali wszystkich korzyści, płynących z budowy takiego wiaduktów. Są one dostatecznie znane. Ruch kołowy i pieszy mógłby się odbywać bez żadnych przeszkód. Tramwaj, który obecnie skręca w ulicę Przejazd mógłby biec do samej ul. Narutowicza, a co najważniejsze, dwie części miasta połączone byłyby w jedną całość.

I dlatego nie wolno obojętnie wysłuchiwać skarg mieszkańców tej dzielnicy, nie wolno przechodzić do porządku nad śmiertelnymi wypadkami. Możliwości techniczne istnieją. Chodzi więc o zainteresowanie się tą sprawą przez właściwe czynniki i sprężyste wykonanie planu. W imię dobra ludności naszego miasta musi to nastąpić jaknajrychlej.

S.

## Kryzys w przemyśle Redukcja robotników i zamykanie mniejszych fabryk.

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne zebranie delegatów fabrycznych związku „Praca”, poświęcone omówieniu koniunktury w przemyśle włókienniczym. Po zreferowaniu sprawy przez kierownika związku p. Sochy, zabrali głos delegaci fabryczni, którzy zdawali sprawę z sytuacji w poszczególnych zakładach fabrycznych.

Jak wynika ze sprawozdań tych, koniunktura uległa w ostatnich tygodniach znacznemu pogorszeniu.

I tak w wielu fabrykach wielkiego przemysłu nastąpiła poważna redukcja zatrudnionych robotników, jeśli natomiast chodzi o średni i drobny przemysł, sytuacja jest o tyle krytyczna, że mówią o zupełnym zamykaniu szeregu zakładów.

Po wysłuchaniu tych sprawozdań wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie

której radzono nad wynalezieniem środków nie pozbawiania mas robotniczych pracy, poczem uchwalono zwrócić się do posłów w sprawie zarządzenia temu niebezpieczeństwu.

Następnie omawiano sprawę rzekomych nowych zarządzeń kierownictwa kasy chorych. Jak wynika bowiem z sprawozdań jednego z delegatów, kierownictwo kasy chorych nosi się podobno z zamiarem zlikwidowania pogotowia kasy chorych i przekazania tegoż pogotowia magistratowi m. Łodzi.

W trakcie dyskusji nad powyższą sprawą, poszczególni mówcy wskazywali na to, iż zarządzenie takie, o ile okazałoby się ono prawdziwe, jest wybitnie niewłaściwe, zwłaszcza w okresie zimowym, podczas panowania różnych epidemii. (p)

## Dr. Rosenblatt i p. Spickermann zrzekają się mandatów na korzyść następnych kandydatów.

Jak się dowiadujemy mandat poselski listy nr. 17 z Łodzi nie jest jeszcze ostatecznie obsadzony. Na pierwszym miejscu listy stał dr. Rosenblatt, bardzo możliwie jednak, że

zrezygnuje on ze swego mandatu na korzyść p. Farbsteina. Sprawa ta rozpatrywana jest obecnie w centralnym Komitecie wyborczym sjonistów.

Przed wyborami sjonistów zawarł układ z ugrupowaniem „Mizrachi” (religijnych sjonistów) na mocy którego przedstawiciel tego ugrupowania p. Farbstein, otrzymać miał mandat do sejmu. Początkowo zamierzano wystawić go na pierwszym miejscu listy nr. 17 w Łodzi. Ponieważ jednak ze względów lokalnych sjonisci postanowili, by na naczelnym miejscu kandydował p. Rosenblatt, poseł Grynbaum zagwarantował p. Farbsteinowi mandat z województwa warszawskiego, a na wszelki wypadek umieścił jego nazwisko na drugim miejscu w Warszawie i w Łodzi.

Pomiędzy posełem Grynbaumem a Farbsteinem stanęła umowa, że bez względu na wyniki wyborów, p. Farbstein mandat otrzyma.

Tymczasem sjonisci przeprowadzili tylko dwa mandaty, jeden w Warszawie a drugi w Łodzi. W myśl umowy musiałby więc obecnie poseł Grynbaum zrzec

się mandatu na korzyść p. Farbsteina. Do tego jednakże nie chce dopuścić centralny komitet partii, wobec czego prowadzone są pertraktacje z dr. Rosenblatem, by on ustąpił swój mandat p. Farbsteinowi.

Sprawa ta rozstrzygnąć się ma w tych dniach. Bardzo możliwe, że poseł łódzki zostanie wobec tego p. Farbsteinem.

Jak się dowiadujemy, na skutek tarć, jakie nastąpiły ostatnio w łódzkim ugrupowaniu niemieckim „Volksverband” p. Spickerman, wybrany senatorem z listy nr. 12 z Łodzi, postanowił zrzec się swego mandatu i wystąpić zupełnie z „Volksverbandu”.

Na miejsce p. Spickermana wejdzie do senatu z Łodzi b. poseł Utta.

Dr. med.  
**J. POLAK**  
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.  
astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).  
**Ul. 6-go Sierpnia 22** front I piętro  
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12.

### Kącik dla pań.

#### Sezon futrzany.

Od wielu już lat okrycie futrzane odgrywa w garderobie kobiecej niepoślednią rolę.

Już poczawszy od chłodnych wieczorów jesiennych pani ucieka się do ciepłego miękkiego futra, łączy ono bowiem w sobie harmonijnie przyjemne i miłe z pożytecznym.

Tegoroczne futra są pod znakiem czerni. Kolor czarny tak oparował wszystkie dziedziny mody, że nawet piękne niebieskie lisy ustąpiły miejsca srebrnym.

Najmodniejsze w tym roku są breitszwance, prawdopodobnie dlatego, że są najdroższe i najmniej praktyczne.

Breitszwancowy płaszcz — to niedoścignione marzenie wielu, wielu pań. Marzenie częstokroć nie do urzeczywistnienia w ciągu całego życia.

Obok wymienionego futra wróciły do łask tak bardzo przez niektóre panie nielubiane karakuly. Przybrane puszystym lisem stały się znów piękne, „twarzowe” i efektowne.

Z innych mniej niedostępnych skór wymień należy żrebce, które dla odmiany upiększają i grzeją grzbiety niezliczonego tłumu pań.

Jako ostatnią nowość sygnalizują nam ze stolic różnych państw krótkie żakiety futrzane i kurtki.

W odróżnieniu od płaszczy wełnianych futra nosimy niebardzo podługne. Futro długie wygląda niezręcznie i dlatego modele wielkich magazynów sięgają do połowy łydek.

Małe czapeczki futrzane w formie bereczków i zarękawki przeżywają obecnie swój renesans.

Dość należy, że wełniany płaszcz podbity płaskim futrem, przybrany kołnierzem i mankietami z tegoż futra, uszyty oczywiście w stylu męskim jest najpiękniejszym i najelegantszym okryciem sportowym. H.

## Nieście pomoc najbiedniejszymi

### WYSTAWA ARTYSTÓW PLASTYKÓW.

W niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 12-ej w południe odbędzie się otwarcie wielkiej wystawy malarstwa i rzeźby w salonych gmachu Geyerów przy ul. Moniuszki 2. I p. front.

Wystawę obsyła najwybitniejsi artyści-plastycy łódzcy: Finkelsztajn S. i Hiszfang Ign., których wspólna ostatnio wystawa w Warszawie wywołała obfitość pochlebnych niezmienne ocen. oraz Kudewicz Bol. wytrawny dekorator sceniczny, nadto rzeźbiarze: Czeczott Al., twórca monumentalnych płaskorzeźb na szeregu gmachów i instytucji, Kahane J. metaloplastyk, wy stawiający równocześnie szereg prac w Berlinie i w Warszawie, wreszcie twórca pomnika Tadeusza Kościuszki w naszym mieście, rzeźbiarz wielkiej miary Miecz. Lubelski.

Protokolat nad wystawą objął komitet honorowy, złożony z przedstawicieli władz, wybitnych osobistości świata obywatelskiego, tudzież reprezentantów całej prasy miejscowej, oraz sztuki.

Wystawa jest dostępna dla najszerszych rzesz i potrwa tylko krótki przeciąg czasu.



## Prawa majątkowe obywateli sowieckich.

Stosunki prawno-majątkowe obywateli rosyjskich w Polsce były przez długi czas zupełnie nie unormowane. Tyczyło się to zarówno zawiązywania nowych stosunków majątkowych jak i likwidacji tak licznych w naszej dzielnicy, zadziergniętych przed wojną a jeszcze istniejących, stosunków majątkowych. Stan ten był dla obywateli naszych, częstokroć bardzo poważnie zainteresowanych w likwidacji odnośnego stosunku, wyraźnie szkodliwy, zwłaszcza wobec niepowołania do życia organów likwidacyjnych, przewidzianych w traktacie ryskim.

Z dniem 31 sierpnia r. b. weszło w życie — mało dotąd jeszcze wśród zainteresowanych znane — rozporządzenie Rady ministrów, wydane na podstawie obowiązującego u nas międzynarodowego prawa prywatnego regulujące omawianą dziedzinę.

Poza ogólnymi ograniczeniami istniejącymi u nas względem cudzoziemców, rozporządzenie rady ministrów wprowadza ograniczenia specjalne. Oczywiście, poza sferą tych ograniczeń ogólnych i specjalnych — obywatele sowieccy korzystają u nas z pełni praw cywilnych i stosunki z nimi nie podlegają żadnej kontroli. Zaznaczyć należy, że państwo sowieckie i jego organa nie podlegają przepisom rozporządzenia, a więc stosunki z nimi normowane są ogólnymi przepisami; doniosłe jest to zwłaszcza dla stosunków handlowych z misją handlową sowiecką.

Ze względu na swą istotę następujące czynności prawne w stosunku do obywateli sowieckich wymagają uprzedniego zezwolenia ministra skarbu:

1. wszelkie czynności prawne dotyczące nieruchomości znajdujących się w Polsce; jeżeli więc czynność choćby pośrednio związana jest z własnością albo jakimkolwiek innym prawem na, czy — do nieruchomości zezwolenie jest niezbędne;

2. ustanowienie obywatela sowieckiego w Polsce opiekunem, kuratorem, prokurentem spółki handlowej, członkiem za rządu spółki, podjęcie działalności handlowej i przemysłowej przez obywatela sowieckiego w charakterze wspólnika bądź też jednoosobowo;

3. odbiór przez obywatela sowieckiego ceny kupna za sprzedaną licytacyjnie jego nieruchomości w Polsce;

4. podjęcie kapitałów zdeponowanych w bankach lub kasach państwowych dawniej, z mocy aktów dla których obecnie należy uzyskać zezwolenie ministra.

Zestawiliśmy wyżej w skrócie ograniczenia zawarte w par. 1, 6, 7, 8 — podtytułowane, jak powiedzieliśmy, względami na istotę, czyli treść stosunku prawnego.

Nadto rozporządzenie rady ministrów wprowadza znamienne ograniczenie ze względu na formę powstania danego stosunku prawnego. A mianowicie — jakkolwiek czynności prawne majątkowe nie mogą być przez obywatela sowieckiego dokonywane przed sądami, notariuszami i pisarzami hipotecznymi, ani też wymienione tu instytucje nie mogą legalizować odnośnych dokumentów — bez zaświadczenia ministerstwa skarbu, że niema przeszkód dla danej czynności prawnej. Choćby więc nawet ze

względu na swą treść dana czynność nie wymagała zezwolenia ministra skarbu — dopełnienie jej przed sądem, notariuszem lub pisarzem hipotecznym powoduje konieczność zezwolenia; ograniczenie to tyczy zarówno takich czynności, które

muszą być w formie sądowej czy notarialnej uskuteczniane jak i tych, w których same strony tę formę dobrowolnie obrały.

Dr. A. Z.

## W notesiku businessmana.

Łódź, 28 listopada

MINISTER SKARBU postanowił obniżyć cenę świadectwa handlowego na rok 1931, wykupywanego przez przedsiębiorstwa, prowadzące handel artykułami wytworniejszemi na podstawie świadectwa handlowego 2-jej kategorii, do wysokości ceny świadectwa kategorii 3-iej o ile towar sprzedawany w tych przedsiębiorstwach jest wyłącznie pochodzenia krajowego, artykuły wytworniejsze nie przekraczają 5 proc. ogólnej wartości towaru a obrót firmy nie przekracza 30000 zł. w 1929 r. Ulgi te przyznawane będą poszczególnym firmom indywidualnie.

PANSTWOWY BANK ROLNY otrzymał z kwoty 25 milj. zł., zwolnionej przez b. amerykańskiego doradcę finansowego z tak zw. specjalnej rezerwy skarbowej, sumę 15 milj. zł. celem zasilenia funduszy przeznaczonych na pomoc kredytową dla rolnictwa. Przewidywane jest przeznaczenie części tych 15 milionów na skontowanie zobowiązań krótkoterminowych rolnictwa wobec Banku Rolnego na kredyt średnioterminowy. Części uzyskanych środków Bank Rolny zamierza udzielić w formie dalszego kredytu centralnym organizacjom spółdzielczym.

HURTOWNIE SOLI w związku z wejściem w życie od 1 lipca 1931 roku rozporządzeniem o wolnych składach soli zwróciła się za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie do min. skarbu z wnioskiem o zezwolenie im na nabywanie półrocznych swia-

dektw przemysłowych z mocą obowiązującą od 1-go stycznia do 1 lipca 1931 r.

PANSTWOWE DŁUGI WEWNĘTRZNE oprocentowane wynoszą ogółem 508.551.661 zł., z czego na dług emisyjny przypada 371.174.328 i na dług wobec Banku Gospodarstwa Krajowego w 7 i 8 proc. obligacjach hipotecznych tego Banku 137.232.113 zł.

Zadłużenie bezprocentowe wynosi 145.220 złotych. Koszty całej obsługi zadłużenia wewnętrznego za rok skarbowy 1930/31 wynoszą 46.418.250 zł.

## Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

## „WYWIAD KREDYTOWY“

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.  
CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczańska 17.

## Gięda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była bardzo słaba. W związku z ultimo miesiąca zapotrzebowanie na dewizy było minimalne: dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.90 i pół, wypłata telegraficzna na New York — 8.919. Notowano dewizy: Bruksela — 124.34, Amsterdam — 359, Londyn — 43.30, Paryż — 35.03 i pół, Praga — 26.44, Zurych — 172.67, Wiedeń — 125 i pół, Medjolan — 46.67. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212 i pół. W obrotach pozagiełdowych dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.90, rubel złoty — 4.70, rubel srebrny — 1.90, bilon — 0.92, czerwonec — 4.70.

AKCJE. Na rynku akcyjnym dała się zauważyć lekka poprawa przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 159—160, Sole Potasowe — 88, Firley — 24, Węgiel 39 i pół — 40, Modrzejów — 11, O-

strowieckie — 49, Starachowice 15—14 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była utrzymana, z papierów państwowych mocniejsza była jedynie pożyczka konwersyjna, z prywatnych zaś 8 proc. listy m. Warszawy. Obroty naogół były małe. Notowano: 4 proc. pożycz. inwest. zwykła — 99 i pół, 5 proc. dolarowa — 54 3/4, 3 proc. budowlana — 50, 5 proc. konwers. — 50 1/4, 5 proc. kolejowa — 46, 7 proc. ziemskie dolarowe — 76 i pół 4 i pół proc. ziemskie — 53, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy — 54, 8 proc. m. W-wy — 72 i pół 72 1/4—72 i pół, 6 proc. oblig. m. W-wy z 1926 r. VIII i IX em. — 51—50 i pół. Drobne tranzakcje nie notowane. pożycz. inwest. serjowa — 103, 7 proc. stabil. — 81 i pół, 10 proc. kolejowa — 104, 4 i pół proc. listy ziemskie — 53.15, 5 proc. m. W-wy — 57 1/4, 10 proc. m. Siedlec — 77 i pół.

## Upadłości i nadzory.

W marcu r. b. ogłoszono upadłość Dawidowi Glassowi, handlującemu przetworami naftowymi w Pabjanicach przy ul. Garncarskiej Nr. 5. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 28 listopada 1929 r. tymczasowo, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Józefa Landaua, a kuratorem obrońcą sądowego Aleksęgo Czubarowskię. Syndykiem zaś mianowano adwokata Pełkę. Zebrani wierzyciele w dniu 24 października r. b. zawarli układ następującej treści: upadły zapłaci wierzycielom 20% ich należności bez procentów, płatnych w ciągu dwóch lat, a mianowicie 10% w rok od daty zatwierdzenia układu, a następne 10% w dwa lata od daty zatwierdzenia układu.

Wobec niezgłoszenia żadnego sprzeciwu na wyżej wymieniony układ, zawarły zgodnie z przepisami, sąd układ ten zatwierdził.

Izaakowi Rubinowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo pod firmą „Sprzedaż blachy i papy smołcowej Izaak Rubin” w Łodzi przy ul. Pomorskiej nr. 5, ogłoszono upadłość w maju r. b. na żądanie szeregu wierzycieli. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na

1 maja 1930 r., sędzią komisarzem mianowany został Józef Racięcki, a kuratorem adw. Dahlig, który następnie został mianowany syndykiem.

Zebrani wierzyciele w dniu 23 października r. b. zawarli układ na następujących warunkach: upadły zobowiązał się spłacić wszystkie długi swoje w wysokości 15% bez procentów i kosztów w trzech ratach, pierwsza rata w wysokości 5% po upływie 9 miesięcy od tejże daty i trzecia 5% po upływie 15 miesięcy od tejże daty.

Przeciwko układowi wypowiedziała się firma „Kern i S-ka”, która też złożyła sprzeciw na piśmie, twierdząc, że upadły Rubin proponuje tak niski procent układowy, gdyż zawarł pozasądową ugodę z innymi wierzycielami, zafiarowawszy im znacznie lepsze warunki, oraz, że, jak wynika ze złożonych do akt sprawy bilansów brutto, stan czynny masy zezwała na wyższą regulację długów, wobec czego prosił o niezatwierdzenie układu.

Sąd jednak sprzeciw Towarzystwa Kontynentalnego Handlu Żelazem Kern i Ska, pozostawił bez uwzględnienia i układ zawarty na wyżej wymienionych warunkach zatwierdził.

## Humor i energię daje



## „Odzywca” Plutos

zawiera prócz szlachetnej czekolady mlecznej glicerofosfatu i sole wapnia w/g. recept powag lekarskich

## Zaostrzenie egzekucji podatkowych.

W ostatnich dniach do miejscowych organizacji kupieckich i przemysłowych napływają liczne skargi ze strony płatników na zaostrzoną akcję egzekucyjną. Zaostrzenie egzekucji polega na masowym zwożeniu zasekwestrowanego towaru do składnic urzędów skarbowych. W wielu wypadkach zwożone są nawet urządzenia biurowe płatników.

Zaznaczyć należy, iż dotychczas zwożka towarów była środkiem stosowanym li tylko w wyjątkowych wypadkach, najczęściej, gdy płatnik likwidował swój skład, względnie zachodziło podejrzenie, iż zasekwestrowany towar zostanie ukryty. Poza tem nakazy licytacyjne następowyły w okresie trzech do czterech tygodni po nakazie płatniczym, poczem dopiero następowało zawiadomienie o zamierzonej zwożce towaru, względnie następowała licytacja. Obecnie zaś zwożka następuje bez uprzedzenia w kilka dni po wysłaniu nakazu. Organizacje gospodarcze w sprawie powyższego zaostrzonego systemu egzekucyjnego zwróciły się o interwencję do prezesa izby skarbowej p. Kucharskiego.

## Ustawa kartelowa.

Łódzka izba przemysłowo-handlowa otrzymała z ministerstwa przemysłu i handlu do zaopiniowania projekt ustawy kartelowej. Projekt ten w zasadzie normuje system regulacji cen i produkcji oraz ustala kontrolę rządu w powyższych zagadnieniach. Narazie projekt ministerstwa został przesłany do przestudowania a członkom komisji polityki gospodarczej izby.

Wreszcie zatwierdzono układ w sprawie upadłości Abrama Izbickiego, prowadzącego przedsiębiorstwo sprzedaży manufaktury przy ul. Ogrodowej Nr. 12. Syndykiem upadłości tej była apl. adw. Hajina Librachówna, upadłość zaś ogłoszono w marcu r. b., a chwilę otwarcia oznaczono na dzień 15 maja 1929 r. tymczasowo.

Zebrani wierzyciele w dniu 12 listopada r. b. zawarli układ na następujących warunkach: upadły zobowiązuje się spłacić 15% należności, płatnych w trzech ratach. Pierwsza rata w wysokości 5%, płatna po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się układu, druga w takiejże wysokości po upływie 12 miesięcy, trzecia również w tej wysokości po upływie 18 miesięcy od tejże daty, przyczem jeżeli wierzycieli w ciągu miesiąca od uprawnomocnienia się układu, nie otrzyma przypadająca dla raty i żądanie to będzie stwierdzone na piśmie, wówczas upadły zobowiązuje się zapłacić całe 15% natychmiast.

Układ ten został zawarty i przez sąd zatwierdzony.



# Kronika codzienna całej Polski

(Telefonem od naszych korespondentów).

## Pabjanice.

**PODOKRĘG GIER I SPORTÓW.**  
Utworzony w Pabjanicach podokręg gier i sportów ukonstytuował onegdaj za rzed, na czele którego stanął p. dyr. Ryszard Kanenberg — jako przewodniczący, oraz p. Szynek, jako zastępca przewodniczącego.

Podokręg objął narazie 6 towarzystw sportowych: pabjanickie towarzystwo cyklistów, Burza, Kruschender, Makabi, Sokół i Stern.

Postanowiono opracować statut rozgrywek o mistrzostwo Pabjanic i z wczesną wiosną rozpocząć ożywioną działalność na polu propagandy i podniesienia poziomu sportu na terenie Pabjanic.

**BRUKOWANIE W BLOCIE.**  
Magistrat pabjanicki ma ustaloną tradycję rozpoczynania prac przy brukach jesienią.

W ostatnich dniach magistrat rozpoczął brukowanie ul. Warszawskiej przy placu Dąbrowskiego, co spowodowało takie kałuże błota, iż przez ulicę rzadko kto odważył się przejść.

Ostatnio też rozpoczęto brukowanie ul. Gdańskiej, przechodzącej przez tereny torfiaste.

Ulicę tę możnaby wybrukować jedynie w czasie suchego lata, ale nigdy w czasie jesiennej słońcy.

To też brukarze kładą kamienie w błoto, a woda bruk raz wraz podmywa.

Co warta jest taka robota?  
Czy mało czasu było latem na te prace?

## Tomaszów-Mazowiecki.

**Z DZIAŁALNOŚCI KOMUNALNEJ OSZCZĘDNOŚCI.**

Komunalna kasa oszczędności m. Tomaszowa wykazuje bardzo ożywioną działalność. Dotychczasowy kapitał zakładowy tej instytucji, wynoszący złotych 55,000 podwyższony został do zł. 100,000, co przyczyni się do przeprowadzenia większych operacji.

Zadaniem kasy jest ułatwienie gromadzenia oszczędności za oprocentowaniem uprzywilejowaniem ludności miejscowej korzystania z kredytów i pożyczek oraz prowadzenia rachunków bieżących osób i firm.

Obecnie kasa ta posiada 920 kont oszczędnościowych, co dowodzi o obdarzeniu tej instytucji zaufaniem przez gromadzenie w niej oszczędności. Obrót komunalnej kasy od 1 stycznia r. b. do 1-go b. m. wyniósł 13,220,000 zł.

Osiągnięcie takiej sumy obrotów w stosunku do szczupłego kapitału zakładowego dowodzi o intensywnej pracy za rządu i administracji kasy.

Dodać należy, że w chwili obecnej komunalna kasa oszczędności poza Bankiem Polskim jest jedną z najpoważniejszych placówek finansowych na terenie naszego miasta.

## CZYŻBY DLA PREMII ASEKURACYJNEJ?

Wczoraj rano wybuchł pożar przy ul. Zawadzkiej, który strawił zabudowania gospodarskie, należące do Agaty Dębickiej i spadkobierców. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej ogień zlokalizowano. Wdrożone dochodzenie policyjne dla wyjaśnienia przyczyny pożaru stwierdziło, że ma się tu do czynienia z podpaleniem.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa szczegółów nie podajemy.

## PROGRAM OBCHODU ROCZNICY LISTOPADOWEJ.

Wczoraj odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu obchodu 100-letniej rocznicy powstania listopadowego.

Na posiedzeniu tem wyłoniono komitet wykonawczy, który opracował program następujący:

W dniu 22 b. m. o godzinie 8 ej wie-

czorem odbędzie się capstrzyk straży ogniowej i hufców wychowan a fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Dnia 30-go b. m. o godzinie 10-iej rano odbędzie się nabożeństwo, o godz nie 11-iej defilada i wieczorem uroczysta akademia w sali kina „Moderni”.

## ZBRODNICZY CZYN SASIADA.

Właściciel domu przy ul. Karpaty 77, Stanisław Łysak doniósł policji, iż nocy wczorajszej jeden z sąsiadów zatruł mu wodę w studni. Czyn dokonany został na tle porachunków osobistych.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

## GRYPA SROŻY SIĘ NADAL.

Epidemia grypy z angina rozwija się u nas z silnym nateżeniem. W całym szeregu sklepów i przedsiębiorstw praca została przerwana z powodu choroby personelu.

W powiatowej kasie chorych zachorowało 7 urzędników i 2 lekarzy. Do szkół powszechnych uczęszcza zaledwie połowa zapisanych dzieci.

Lekarze miejscowi wzywani są kilkadziesiąt razy dziennie do chorych, tak

że najprawdopodobniej zajdzie potrzeba powiększenia ilości lekarzy na czas trwania epidemii.

## Radomsko.

Oddział administracyjny ul. Reymonta 7.

### GODNE ZAZNACZENIA.

Wielkie targowisko za ogrodem miejskim, na którym co czwartek odbywają się targi świń i bydła rogatego, a służące również do postoju furmanek włociańskich, znajduje się w bardzo niedogodnym punkcie. Gliniasty bowiem teren i błotniska uniemożliwiają wprost handel, gdyż furmanki grzęzną tak głęboko w błocie, że trudno się do nich po zakupy zbliżyć. Wpływa to bardzo ujemnie na rozwój handlu jarmarcznego. Odpowiednie czynniki powinny temu jaknajskorzej zaradzić

### PRZYŁAPANIE ZŁODZIEJA.

Wł. Jadczyk, notoryczny złodziej, zakradł się onegdaj wieczorem do komórki H. Jakubowicza, ul. Rzeźnicka Nr 2 i najspokojniej zaczął ładować do worka różną spżęty. Przyłapano jednak został na gorącym uczynku i oddany w ręce policji.

### ZABAWA NA RZECZ P.C.K.

Polski Czerwony Krzyż w Radomsku, celem zasilenia swej kasy urzędza w dniu 29 listopada zabawę pod nazwą „Andrzejkii” w salach rady miejskiej.

Z okazji obchodu 100-letnia powstania listopadowego w sobotę, dnia 29 listopada o godzinie 10 i pół przed południem odbędzie się w synagodze przy A. Kościuszki

## uroczyste nabożeństwo

połączone z kazaniem, o czem zawiadamia

**Komitet synagogi.**

Dzisiaj i dni następnych!

Najoryginalniejsze i najciekawsze arcydzieło filmowe.  
Twór 4-letniej wyteżonej pracy, stworzony pod protektoratem Rządu Amerykańskiego

# SIMBA, KRÓL PUSZCZY

Pełen emocji i sensacji film z głębi dżungli afrykańskiej przy udziale słynnych i nieustraszonych podózników

## Martina i Osy Johnson

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją **Leona Kantora.**

Po zalek seansów o godz. 4, w sob. i niedz. o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł., w sob. i niedz. po 75 gr. i 1 zł.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

# „SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych!

KRÓL TENORÓW

## JAN KIEPURA

I KUSZĄCA

## BRYGIDA HELM

w arcydziele dźwiękowym

## Neapol, śpiewające miasto

Film ten w żadnym innym kinie Łodzi demonstrowany nie będzie.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10. — Przed sprzedaż biletów w kasie kinoteatru od godz. 12 do 2-iej. — Passe-partout przez urzędowych i prasowych nieważne.

## Częstochowa.

Oddział redakcyjny ul. Strażacka 14.

### NADUŻYCIA AUTOBUSOWE.

Tutejszy urząd śledczy z polecenia prokuratora przy sędzie okręgowym w Częstochowie prowadzi dochodzenie prokuratorskie w sprawie nadużyć w miejskiej komunikacji autobusowej. W związku z tem został zaarrestowany kierownik komunikacji, p. Kruk-Strzelecki. Bliższych informacji ze źródeł oficjalnych na razie brak.

### POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

W niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 3 po południu odbędzie się w sali rady miejskiej zebranie komitetu społecznego niesienia pomocy bezrobotnym. Na porządku dziennym znajduje się sprawa zdania komitetu z działalności, dokonanej po dzień dzisiejszy oraz zdecydowanie działalności komitetu na okres zimowy.

### MIESIĄC POMORZA.

W związku z trwającym w całej Polsce miesiącem Pomorza, staraniem miejscowego koła Związku obrony kresów zachodnich, odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 12 w południe w sali kameralnej odczyt pod tytułem „Znaczenie Pomorza dla Polski”. Odczyt wygłosi dr. Stanisław Kudliński z Katowic. Wejście na odczyt bezpłatne

## Radom.

Oddział administracyjny ul. Zeromskiego 25, tel 215  
100-na ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Z okazji rocznicy Powstania Listopadowego, urządzone będzie w kościele garnizonowym nabożeństwo, popołudniu zaś i wieczorem odbędą się obchody uroczyste w szkołach i organizacjach.

### SAMOBÓJSTWO

W dniu 25 b. m. o godzinie 16-iej Boruńska Agnieszka, lat 44, zamieszkała przy ulicy Świętej Nr. 14, pozabawiła się życia przez powieszenie. Dochodzenie ustaliło, że przyczyną śmierci był rozstrój nerwowy.

### ŚMIERĆ PRZEZ ZACZADZENIE.

W nocy z dnia 25 na 26 b. m. zmarła na skutek zaczadzenia Szarpakówna Paulina, zamieszkała przy ulicy Komej Nr. 26. Szarpakówna przed udaniem się na spoczynek, zamknęła drzwi od pieca, w którym był ogień

### KRADZIEŻ.

Cewszajnowi Chałmowi, zamieszkałemu w Zwoleniu, skradziono z kieszeni w czasie jazdy autobusem ze Zwolenia do Radomia zł. 300.

## Kielce.

### ŚMIERTELNY STRZAŁ.

Wczoraj we wsi Milica, gminy Bliżyn, powiatu koneckiego w sklepie Feldmana, manipulował bronią Wacław Chyliński, lat 21.

W pewnej chwili spowodował on wystrzał, przezem kula ugodziła go w brzuch. Przewieziony do mieszkania, zmarł po paru chwilach.

### DWA POŻARY.

Onegdaj we wsi Bobraków, gminy Fidok, powiatu olkuskiego wybuchł pożar w zabudowaniach Kupisia. Zniszczony został dom mieszkalny a żona Kupisia ciężko poparzona, zmarła w kilka chwil po przewiezieniu do szpitala.

Wczoraj we wsi Jankowie, gminy Błotnica, powiatu radomskiego wybuchł pożar w domu Władysława Owczarka. Straty wynoszą 8,000 zł.

### NAGŁY ZGON.

W dniu wczorajszym zmarł nagle w Sosnowcu na udar serca, obok domu przy ul. Piłsudskiego 3. Jan Zagórski.

Z okazji zaręczyn naszego współpracownika p.

**Jakóba Majzelsa**  
z panną  
**Andzią Luksenburżanką**  
życzymy wiele szczęścia

**Personel firmy Kajetpol**



### Sfraszny wypadek w kinie londyńskim.

Niedawno pisma doniosły z Londynu o niezwykle wypadku, jaki wydarzył się w największym kino-teatrze „Coliseum” w czasie wyświetlania filmu „Bitwa nad Sommą”. W chwili, kiedy na ekranie rozgrywał się brawurowy atak na bagnety wśród przepelnionej publicznością sali, rozległ się rozpaczliwy krzyk kobiety: „Syn mój” — i głośno łkanie przeziwało ciszę, panującą na sali. A kiedy przzerwano demonstrowanie filmu i zagalono światła, na podłodze leżała bez ruchu 62-letnia staruszka, Eleonora Parcker, wdowa po emerytowanym urzędniku Izby Gmin. Staruszkę przewieziono wówczas do szpitala, gdzie po długich zabiegach udało się ją przywrócić do przytomności. Nieszczęśliwa kobieta opowiedziała, że zobaczyła na ekranie swego syna, który zginął w bitwie pod Sommą.

Tyle doniosły dzienniki. Jak się obecnie dowiadujemy, niezwykle ten wypadek przedstawia się w sposób zgola rewelacyjny.

Przed wybuchem wielkiej wojny europejskiej w znanej wytwórni „Pathe” w Paryżu pracowali trzej operatorzy filmowi: Neuman (niemiec), Boelcke (anglik), oraz francuz Resie, pochodzący z Lion.

Mobilizacja prawie jednocześnie powołała ich na wojnę. Przyjaciele uroczyście sobie przyrzekli, że pozostaną nadal przyjaciółmi i postanowili, aby każdy z nich zabrał na front aparat filmowy, celem dokonania zdjęć z działań wojennych, przyczem umówili się, że zdjęcia te będą wysyłali każdy do swego domu rodzinnego, jeśli wróca z frontu to fragmenty te po wojnie połączą w jeden film historyczny, jakiego dotąd nie było.

Los chciał jednak inaczej. Neumann i Resie zginęli wśród krwawych bojów nad Sommą, Boelcke zaś w chwili, kiedy podczas ataku gazowego dokonywał zdjęć filmowych, oslepił i kontuzjowany odłamkiem granatu, stracił pamięć. Leczony przez szereg lat w szpitalu wojskowym w Londynie, wzroku już nigdy nie odzyskał, wrócił mu pamięć.

Niewidomy inwalida, Boelcke, żyjący na bruku londyńskim, przypominał sobie o układzie, jaki zawarł kiedyś ze swymi kolegami. Nie wiedział, że zginęli na wojnie, z trudem odnalazł ich adresy i nawiązał korespondencję z ich rodzinami. Okazało się, że wiele zdjęć filmowych z pola bitwy przechowało się, jako cenna pamiątka z okresu wielkiej wojny Boelcke, który sam zresztą dokonał największych ilości zdjęć, zwrócił się do słynnej wytwórni New-Era w Londynie, proponując sprzedaż tych niezwykłych filmów, zawierających oryginalne zdjęcia największej bitwy, czasu wojny światowej. Wytwórnia londyńska, uznając niesłychaną wartość tych zdjęć, chętnie je zakupiła, płacąc inwalidzie oraz wdowom po dwóch poległych operatorach łączną sumę 3000.000 funtów i przystąpiła do realizacji niezwykłego dzieła filmowego p. t. „Bitwa nad Sommą”.

Tak powstał obraz, który jest autentycznym dokumentem historycznym wielkiej wojny światowej.

„Bitwa pod Sommą” wyświetlana będzie w „Lunie”.

### WIECZNE PIÓRO MONTBLANC — TO WIERNY PRZYJACIEL NA CAŁE ŻYCIE.

Zaiste — nie uwierzyłbym, iż znajdę w wiecznym piórze tak niezmiernie wygodnego i stalego pomocnika, jakim się okazał mój „Montblanc”. Uważałem — jak to zresztą wielu twierdzi dotychczas — że taki przyrząd do pisania to wielki zbętek, dopóki nie nabrałem innego przekonania, dzięki mojemu obecnie już 10-letniemu „Montblanc”. Z każdym rokiem stawał mi się on niezbędnym. Jakże dobrodziejstwo — móc się uwolnić od brudzącej, drapiącej, pokrytej skorupą zaschłego atramentu stalówki. Po raz pierwszy zauważyłem, że pisanie może być prawdziwą przyjemnością. Tylko właściciel wiecznego pióra „Montblanc” może ocenić, ile zyskuje na tem, że jest niezależny od wszelkich kalamarzy, że w każdej chwili ma pod ręką złote pióro, które lekko i elastycznie dostosowuje się do charakteru pisma, uszlachetniając go zarazem. Jednak to nie jest jedyna przysługa, jaką mi wyrządza moje pióro „Montblanc”. Niegdyś byłem przekonany, że wieczne pióro stale zagraża czystości mego ubrania i ręk, jednak zmieniłem zdanie. Elegancja zewnętrznego wyglądu pióra „Montblanc” idzie w parze z techniczną doskonałością wykonania. Nawet przy napełnianiu pióra — najbardziej ulepszonej i uproszczonej sposobem, zwykłym naciśnięciem słózka napełniającego — palce pozostają zawsze czyste, gdyż niema potrzeby odkręcania poszczególnych części ani użycia pomocniczych przyrządów. Moje wieczne pióro „Montblanc” zrobiło mi entuzjastycznym zwolennikiem wiecznych piór, a w szczególności piór „Montblanc”. Niema zaprawdę podarunku, któryby sprawił obdarowanemu więcej przyjemności w ciągu całego życia, niż prawdziwy „Montblanc”.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

UKAZAŁO SIĘ WYDANIE DRUGIE  
ST. BALA  
GODZINA ŻYCIA MĘCZYŹNY  
WYDAWN. KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”  
ŁÓDŹ, PREZ. NARUTOWICZA 2.  
DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH

## Nowa powieść Remarque'a jest dalszym ciągiem słynnego utworu „Na zachodzie bez zmian”.

Cały świat zainteresowany jest obecnie wieścią, iż autor książki „Na zachodzie bez zmian” powieści Remarque'a stał się znakomitością w ciągu jednej nocy. Może on śmiało powiedzieć o sobie, że ze wszystkich współczesnych powieści jego pierwszy utwór posiada największy na świecie nakład. Niema człowieka na kuli ziemskiej, oczywiście człowieka czytającego książki, który nie znałby nazwiska Remarque'a. I dlatego właśnie zapowiedź o ukazaniu się jego nowej powieści wywołała wielkie zainteresowanie.

Dokąd niemal nikt jeszcze nie wie, co zawiera nowa powieść. Wiadome tylko, że będzie ona nosiła tytuł „Znow w ojczyźnie”. Maja to być wrażenia żołnierza, który powrócił z frontu do domu. Czytelnicy wiedzą, że bohater pierwszej powieści Paul Bemer pochowany został we francuskiej mogile, ale jego przyjaciel, Ernst, powraca do domu i wraz z kompanją młodych piechurów przybywa do rodzinnego miasteczka. Wojna oczywiście wywarła na tych ludziach piętno tak silne, że zmieniła ich całkowicie. I w małym niemieckim miasteczku zbiera się właśnie grona młodych ludzi, których psychika jest całkowicie zmieniona przez wojnę.

Jacy oni są? Co przeżywają? Co czują w tym momencie? Kiedy powra-

cając do rodzinnego miasteczka zrywają ze swych czapek odznaki wojskowe. Jak czują się w nowym dla nich środowisku?

Odpowiedzi na te pytania są właśnie zawarte w nowej powieści Remarque'a. Powieść jest podobno napisana tak barwnie i realistycznie, jak i „Na zachodzie bez zmian”.

Jeden z tłumaczy pierwszej powieści Remarque'a wpadł na oryginalny pomysł. Mianowicie, spróbował on spowodować zwolnienie zjazdu wszystkich tłumaczy Remarque'a. Będzie to konferencja wszechświatowa, albowiem książka „Na zachodzie bez zmian” została przetłumaczona na wszystkie bez wyjątku języki, a celem tej konferencji ma być literacka manifestacja w imię idei powszechnego pokoju.

Inicjator tego pomysłu, lotewski tłumacz, zwrócił się już do Remarque'a z propozycją, aby sam autor zainicjował zwołanie kongresu i objął jego przewodnictwo.

Remarque dotąd jeszcze na propozycję tę nie odpowiedział, a tymczasem we wszystkich krajach pomysł lotewskiego tłumacza znalazł żywy oddźwięk. Być może więc, że taka literacka manifestacja idei nowego pokoju dojdzie do skutku. K. R.

## Usiłowali zniewolić swą znajomą. Sąd skazał obu młodzieńców na więzienie.

Zygmunt Fokczyński i Szmul Frydman, dwaj młodzi rzeźnicy, spotkali w Pabjanicach na ulicy Zamkowej swą znajomą, Reginę J. i Łaję P. Udali się oni z niemi na przechadzkę.

O zmierzchu panna P. wyraziła chęć pójścia do domu. Młodzieńcy odprowadzili dziewczynę do jej mieszkania i następnie udali się z Regimą na miasto.

Gdy znaleźli się w zupełnie odludnym miejscu, zwrócili się do dziewczyny z niedowzmaczonymi propozycjami. Regina w odpowiedzi na powyższe oznajmiła im z oburzeniem, że zrywa z nimi wszelkie stosunki i szybkim krokiem udała się w kierunku miasta.

Młodzieńcy nie puścili jej i poczęli się z nią szantażować.

W czasie zacieklej walki, w pobliżu ukazał się jakiś przechodzień.

— Ratuj mnie pan! — krzyknęła doń

przeraźliwie Regina. — Policja!

Młodzieńcy, widząc, że im grozi niebezpieczeństwo zrezygnowali ze swych zamiarów i rzucili się do ucieczki.

Panna Regina wróciła do miasta i udała się do komisariatu policji, gdzie złożyła meldunek o napadzie i podała nazwiska swych znajomych.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa Fokczyńskiego i Frydmana pociągnięto do odpowiedzialności karnej za usiłowanie zniewolenia.

Wczoraj stanęli oni przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Halickiego i Bara.

Oskarżał prokurator Zgliczowski. Frydman i Fokczyński zostali skazani po 2 miesiące więzienia.



### Dziś i dni następnych!

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 4, 6, 8, i 10.15 wiecz. W soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe, ostatni seans o godzinie 10.15 wiecz.

Wspinałe arcydzieło filmowe całkowicie w kolorach. Beztraskie żarty i romantyczne przygody łazika-poety Franciszka Villona. Czarujący bogactwem wystawy film ko orowy p. t.

## „Król Żebraków”

Przepiękny romans śpiewno-muzyczny. Muzyka Rudolfa Frimla

W roli głównej:  
**JEANETTE MAC DONALD** (znana z Parady młoci)  
**DENIS KING** (najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda).  
**LILLIAN ROTH**

Uwzględniając krytyczny stan naszego miasta, pomimo wie kich kosztów w związku wprowadzenia tego filmu ceny miejsc nie podwyższone. — Celem uniknięcia natłoku, uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.

Nadprogram: Bitwa o Warszawę.

### TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JĘZYKU. CZYS POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

### Z ruchu wydawniczego. Wojna w roku 1920.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO. Staraniem Instytutu Badania Najnowszej Historji Polski, mającej już w swym dorobku wydawniczym szereg pierwszorzędnych publikacji odnoszących się do najnowszych dzieł Polski — ukazało się ostatnio niezwykle cenne wydawnictwo p. t. „Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania” pióra zasłużonego obrońcy Wilna, generała Lucjana Żeligowskiego.

Autor, jeden z najwybitniejszych dowódców, z lat wojny polsko-rosyjskiej, rozważa we swych wspomnieniach bohaterskie i tragiczne okresy wojny z 1920 roku, dzieląc je w swej książce na poszczególne rozdziały, których tytuły wskazują już na wagę opisywanych momentów.

„Wiosna 1920”, „Początek działań wojennych”, „Sedan” — 4 lipca. „Odwrot”, „Pod Grodnem”, „Boje nad Narwią i Bugiem”, „Bitwa pod Radzymiinem”, „Walki z Jazdą”, „Rozważania o bitwie warszawskiej”. — oto tytuły poszczególnych rozdziałów książki generała Żeligowskiego.

Spokojny, wytrawny sad autora, jego obiektywizm w przedstawianiu kolejnych epizodów wojny, szlachetny ton w polemice czy to z generałem Sikorskim, czy też innymi dowódcami polskimi, czerpiący swe źródło jedynie w umiłowaniu prawdy — stwarza z książki generała Żeligowskiego pierwszorzędną lekturę i znakomity przyczynek do historii wojny polsko-rosyjskiej.

Cena egzemplarza 10 zł., co, jak na doskonały papier, szereg barwnych szkiców i staranne wydanie — jest ceną wyjątkowo niską.



### „PALACE” — „W SZPONACH DJABLICZY”

Część pierwszą wypełnia zajmujący i nieprzeciętny dramat pod tyt. „W szponach diaboliczy” z Jenny Jugo w roli głównej.

Tempo filmu wibruje chętnością i porywa. Błyskawicznie następujące po sobie sceny rozsuwa kunsztownie zawiązaną, frapującą intrygę, zobrazowaną w awanturach, pozbawionych psychologizmu.

Rzeczka jednak najbardziej godną uwagi jest gra aktorów, którą należałoby nazwać rewelacją. Szczególnie gra Jenny Jugo i Enrica Bentera odslania niewidziane dotąd środki ekspresji filmowej.

Jenny Jugo jeszcze przed kilku laty zdobyła sobie w Łodzi licznych wielbicieli, którzy do dzisiaj pozostali jej wierni. Jest jedną z najpiękniejszych aktorek filmowych.

Nowy „gwiazdor” Enrico Benter jest miłą niespodzianką dla płci pięknej.

Program uzupełnia sensacyjna komedia „Warjat na wolności”, która wprowadza widzów w szampański humor, zmusza wprost do płaczu i nadmiarowi wesołości.

Obecny, przebojowy program „Palace” polecany wszystkim zwolennikom dobrych filmów

### KONCERT CZARNEGO KANTORA.

Jak już podaliśmy w środę, dnia 3-go grudnia przyjeżdża do Łodzi czarny kantor żydowski, Towie Hakohen i wystąpi teżof dnia w sali Filharmonji. Murzyn wykona olbrzymi program, złożony z 18-tu numerów, zawierających pieśni synagogalne oraz żydowskie pieśni ludowe. Murzyn Hakohen we wszystkich miastach zagranicą cieszy się niebywałym powodzeniem. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, piątek z powodu choroby szeregu artystów, przedstawienie zawieszono.

### „Królewna Śnieżka i 7 karków”.

W sobotę o 4 po poł. i w niedzielę o 12 w poł. przemila, barwna, urozmaicona śpiewami i tańcami bajka dla dzieci „Królewna Śnieżka i 7 karków”.

### REWELACYJNY PORANEK.

W niedzielę, dnia 7 grudnia o godz. 12 w poł. odbędzie się w teatrze miejskim poranek, w którym udział weźmą: Marjusz Maszyński, komik teatrów Szyfmanowskich. Obok świetnego artysty ukaże się W. Nobisówna, pieśniarka i tancerka warszawska „Qui pro Quo” oraz najlepszy rewelerski polscy znani z „Qui pro Quo”, radja i płyt gramofonowych — „Chór Dana”, który po za nieznanymi zupełnie w Łodzi piosenkami wykona przeboje takie jak: „Pamiętam twoje oczy”, „Nasza jest noc”, „Piłackie tango”, „Wikta, czy to ty” i wiele, wiele innych. Bilety sprzedaje od kilku dni kasa zamawiań, Piotrkowska 74.

### Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO H. KLIŃSKIEJ W ŁODZI.

W sobotę, dnia 29 b. m. i w niedzielę dn. 30 b. m. odbędzie się w Konserwatorium zwołony z 2 części egzamin na dyplom Jerzego Sulikowskiego, ucznia klasy fortepianowej prof. A. Dobkiewicza. W sobotę o godz. 8.30 program solowy (recital), w niedzielę o godz. 4.30 koncert Rachmaninowa i muzyka kameralna Sonata Francka część I i 2.

### KONCERT NORBERTO ARDELLI.

Po wielkich sukcesach artystycznych, jakich doznał zagranicą znakomity tenor bohaterski, Norberto Ardelli, przyjeżdża do Łodzi i wystąpi na 7-ym koncercie mistrzowskim, który odbędzie się w sali Filharmonji w czwartek dnia 4-go grudnia o godz. 8.20 wieczorem. Sławny ten artysta, posiadający istniejące wszystkie walory pierwszorzędnego śpiewaka, wykona cały szereg najsłynniejszych pieśni i arii operowych. Ardelli koncertować będzie tylko jeden raz w sezonie bieżącym. — Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.



# Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rezydentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notariuszem	Dnia
51 Na	Żeromskiego	39.840	298.800	J. Andrzejewskim	29/I 1931
90 c	Drewnowskiej	11.000	82.500	S. Baranowskim	29/I "
270 aa	Lipowej	2.080	15.600	S. Bulharowskim	29/I "
288 ad	Miel zarskiego	17.700	140.250	W. Jeżewskim	30/I "
368	Pomorskiej	17.440	130.800	A. Karnawalskim	30/I "
534	Piotrkowskiej	5.740	43.050	S. Kornem	30/I "
534 ros. b	Długosza	13.320	99.900	J. Krzemieniewskim	30/I "
568 a	Sienkiewicza	4.700	35.250	B. Lisowskim	3/II "
602 3/4	Piotrkowskiej	9.920	74.400	J. Łada	3/II "
680	Piotrkowskiej	24.040	180.300	S. Świdorskim	3/II "
761	Piotrkowskiej	44.500	334.200	A. Smołińskim	3/II "
780 b	Al. Kościuszki	3.740	28.050	S. Szmidtę	4/II "
790A/3 b/3 c 6-2	Sierpna	55.600	424.500	E. Trojanewskim	4/II "
791 L	Zakątnej	2.340	17.550	H. Wajdę	4/II "
907	Kilińskiego	660	4.950	J. Andrzejewskim	4/II "
914 g	Wysokiej	350	2.850	S. Braniewskim	4/II "
1067	Now. Zarzewsk.	3.840	28.800	K. Imenińskim	5/II "
1088	Kilińskiego	2.100	15.750	S. Jęzbskim	5/II "
1175 a	Główniej	840	6.300	W. Jeżewskim	5/II "
1177	Główniej	1.180	8.850	L. Kłhem	5/II "
1296	Nawrot i Sienk.	41.520	311.400	A. Karnawalskim	5/II "

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybycia w dniu licytacji zapłacone nie będą.  
Łódź, dn. 18 października 1930 r.

Towarzystwo Łódzkich Waskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

## Zimowy rozkład jazdy.

### STACJA RYNEK BAŁUCKI.

**Pociągi z Łodzi:**  
do Zgierza (Nowy Rynek) co 20 minut.  
norm. o godz. 6.00, 6.20, 6.40, 7.00, 7.20, i t. d. do 21.40.  
extra: 22.40 i 24.00;  
od Zgierza (Magistrat) co 40 minut.  
norm. o godz. 5.50, 6.30, 7.10, 7.50, 8.30, i t. d. do 20.30;  
do Ozorkowa (co 40 minut).  
norm. o godz. 5.50, 6.30, 7.10, 7.50, 8.30, i t. d. do 20.30;  
do Aleksandrowa (co 30 minut).  
norm. o godz. 5.45, 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, i t. d. do 21.15.  
extra: 22.15 i 23.45:

**Pociągi odchodzą do Łodzi:**  
ze Zgierza (Nowy Rynek) co 20 minut.  
norm. o godz. 6.10, 6.30, 6.50, 7.10, 7.30, i t. d. do 22.10.  
extra 23.25.  
ze Zgierza (Magistrat) co 40 minut.  
norm. o godz. 7.15, 7.55, 8.35, 9.15, 9.55 i t. d. do 21.55;  
z Ozorkowa (co 40 minut).  
norm. o godz. 6.50, 7.30, 8.10, 8.50, 9.30, i t. d. do 21.30;  
z Aleksandrowa (co 30 minut).  
norm. o godz. 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, i t. d. do 22.00.  
extra: 23.00 i 0.35.

### STACJA PLAC REYMONTA.

**Pociągi z Łodzi:**  
do Pabjanic (Dworzec Kol.) co 20 min.  
norm. o godz. 6.20, 6.40, 7.00, 7.20, 7.40, i t. d. do 21.40.  
extra 22.30 i 24.20. Ostatni dochodzi tylko do Magistratu.  
do Rudy Pabjanickiej co 15 minut.  
norm. o godz. 6.45, 7.00, 7.15, 7.30, 7.45, i t. d. do 22.15.  
extra w niedziele i święta: 22.45 i 23.35;  
do Tuszyna co 60 minut.  
norm. o godz. 6.45, 7.45, 8.45, 9.45, 10.45 i t. d. do 20.45;

**Pociągi odchodzą do Łodzi:**  
z Pabjanic (Dworzec Kol.) co 20 minut.  
norm. o godz. 6.10, 6.30, 6.50, 7.10, 7.30, i t. d. do 21.30  
z Rudy Pabjanickiej co 15 minut  
extra: 23.30;  
norm. o godz. 6.45, 7.10, 7.30, 7.45, 8.00, i t. d. do 22.20  
extra w niedziele i święta: 22.10 i z przesiadaniem w Marysinie o 23.55;  
z Tuszyna co 60 minut.  
norm. o godz. 6.40, 7.50, 8.50, 9.50, 10.50 i t. d. do 21.50

### STACJA ŁÓDŹ — ZDROWIE

**Pociągi z Łodzi:**  
do Konstantynowa co 15 minut.  
norm. o godz. 6.15, 6.30, 6.45, 7.00, 7.15, i t. d. do 22.00.  
extra w niedziele i święta: 22.40, 23.20;  
do Lutomińska co 45 minut.  
norm. o godz. 6.15, 7.00, 7.45, 8.30, 9.15, i t. d. do 19.45;

**odchodzą do Łodzi:**  
z Konstantynowa co 15 minut.  
norm. o godz. 6.05, 6.20, 6.35, 6.50, 7.05, i t. d. do 21.35.  
extra w niedziele i święta: 22.30 i 23.00;  
z Lutomińska co 45 minut.  
norm. o godz. 6.15, 7.00, 7.45, 8.30, 9.15 i t. d. do 20.30.

### Pociągi odchodzą do Łodzi:

do Radogoszcza, Żabienica, Kolei Obwodowej i z powrotem kursują co 10 minut od godz. 6.20 do 22.00.

Uwaga: Opłata przejazdowa w extrapociągach normalna, bilety miesięczne ważne.

Dyrekcja  
Łódzkich Waskotorowych  
Elektrycznych Kolei Do-  
jazdowych.

Łódź, 1 października 1930 roku.

W spr. Z. 332/30.

## Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 25 listopada 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Nuchem I. Kyba” i właścicielowi tej Nuchemowi Izraelowi Ryblie, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 4 kwietnia 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Dr. Bruno Biedermana, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Maksymiljana Rubina, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości  
Adwokat

**Maksymiljan Rubin**

Łódź, ul. Pomorska 13, tel. 1.41.21

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 12 grudnia 1930 r. o godz. 10 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Pl. Dąbrowskiego 5, sala 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami uspra- wiedliwiającymi ich wiarygodności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: BRUNO BIEDERMAN.

## „Bitwa nad Sommą”

Ten film to prawda historyczna! Wszyscy muszą go zobaczyć, gdyż takie **monumentalne dzieło** udaje się stworzyć tylko raz!

Głosy prasy zagranicznej:

„Times”, Londyn, dn. 30. 9. 1930 r.

„Niewiadomo od czego zacząć, chcąc opisać potęgę tego filmu”.

„Matin”, Paris, dn. 5. 9. 1930 r.:

„Najp. tętniejszy o największym napięciu film wojenny, jaki dotychczas pokazywano”.

„Daily Mail”, Londyn, dn. 15. 9. 1930 r.:

„Wszystkie książki napisane o wojnie będą wobec tego filmu”.

„Berliner Tageblatt”, dn. 30. 8. 1930 r.:

„Taka była wojna! Realności ujęcia jej nikt nie zaprzeczy”.

„Le Journal” Paris, dn. 1. 10. 1930 r.:

„Cześć pamięci operatorów, którzy poświęcili swe życie, dokonywując podczas walk tak ciekawych zdjęć”.

## „BITWA NAD SOMMĄ”

demonstrowana będzie w kinoteatrze „LUNA”.

## CHOROZY uzyskają ZDROWIE

piłeczniki znane ze swej skuteczności  
odznaczone złotym medalem w Nicei i Brukseli  
**ZIOŁA LECZNICZE**  
D-ra BREYERA

działające nadzwyczajnie w chorobach  
piersiowych, reumatyzmie, żołądkowo-kiszko-  
wych, nerwowych, padaczce, blednicy, nerko-  
wych i pecherzowych, koblących, sercowych,  
wątrob i przy nadmiernej otyłości.

Można nabywać niemal w każdej aptece lub  
składzie aptecznym albo w wytwórni  
„POLHERBA” S-ka z o. o. Skrytka 48,  
**KRAKÓW — PODGÓRZE**

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda  
darmo z wytwórni broszurki „Jak odzyskać  
zdrowie”.

Samodzielnego rutynowanego

## Przykrawacza

posiadającego długoletnią praktykę, obe-  
znanego z masową produkcją damskich  
i męskich

## plaszczy gumowych poszukujemy.

Pisemne oferty i świadectwa należy kie-  
rować do „Pepege” Polski Przemysł Gu-  
mowy Sp. Akc. w Grudziądzu.

Dr. med.

## H. Różaner

Narutowicza (Dzielnia) 9  
tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, we-  
nerycznych i mo. zopłciowych.  
**Elektroterapia**  
przyjmuje od 8-10 i od 5-8  
ODDZIELNA POCZEKAŁNIA dla PAŃ

## MACA MASZYNOWA

Codziennie świeża.  
Maka macowa. Zacierki jaleczne. Su-  
chiarki na wzór karlsbadzkich poleca  
znana  
Cukiernia N. WEINBERGA,  
Piotrkowska Nr. 38, tel. 143-82.

Dr. med.

## H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, we-  
nerycznych i moczopłciowych  
**Cegielniana № 43**

telefon 141-32

Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8, w  
niedziele i święta od 9-1 Dla Pań od-  
dzielna poczekalnia

Do akt. Nr. 2130 1930 r.

### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Ło-  
dź, ADAM JAROSZYŃSKI, zamiesz-  
kały w Łodzi przy ulicy Piramowicza  
Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C.  
ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1930 r.  
od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy  
Ogrodowej 35 odbędzie się sprzedaż  
z przetargu publicznego ruchomości  
należących do Marii i Kazimierza Kłuc-  
czyńskich i składających się z mebli,  
oszacowanych na sumę zł. 1100.—  
Łódź, 17 listopada 1930 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 3601 1929 r.

### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Ło-  
dź, ADAM JAROSZYŃSKI, zamiesz-  
kały w Łodzi przy ulicy Piramowicza  
Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C.  
ogłasza, że w dniu 5 grudnia 1930 r.  
od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy  
11 Listopada 29 odbędzie się sprzedaż  
z przetargu publicznego ruchomości  
należących do Szymi Buzyna i składa-  
jących się z mebli, oszacowanych na  
sumę zł. 730.—  
Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

### Znów

zbliżają się długie wieczory

### Przeto

też audycje radiofoniczne i kontakt  
z centrami kulturalnymi Europy, po  
pędzonych wakacjach, staje się wprost  
duchową potrzebą.

Umożliwiają to każdemu nasze apa-  
raty, które sprzedajemy na raty mie-  
sięczne w cenie od 150 zł, bez akce-  
sji.

Codziennie bezpłatne audycje od 4-7.

**POLSKIE RADJO**

Krzyżanowski  
Andrzeja 4



TEATR REWJI KAMELEON

pod kier. art. B. Orlińskiego i W. Boruńskiego. w Kinie Spółdzielni, Sienkiewicza № 40

Dziś i codziennie wielka rewja humoru, tańca i śpiewu p. t. „Szukasz szczęścia? - Wstąp na chwilę.”

KALOTECHNIKA Gabinet Racjonalnej Kosmetyki S. WITCZAKÓWNY dypl. kosmetyczki w Łodzi, ul. Piotrkowska 91.

GABINET Fizykalnej Terapii przy T-wie LINAS-HACEDEK (innece pogotowie) ul. Cegielniana № 53.

PORADNIA wenerologiczna Lekarzy - specjalistów Zawadzka 1.

LECZNIA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 294, tel. 122-89

CHERYS MYDEKO DO ZĘBÓW PASTA, ELIKSIR NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

Dr. med. J. M. Barciński rentgenolog Zakład rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy.

Primeros PREZERWATYWY

Ogłoszenie. Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy: „Marja Herberg” na zasadzie art. 501, 502 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy.

OGŁOSZENIE. Urząd Celny w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10-go grudnia 1930 roku o godz. 10-ej w magazynie konfiskacyjnym.

TRAN Lecznicy świeży nadszedł do Apteki St. Hamburga i S-ki w Łodzi, Główna 50, tel. 218-61.

Meble Specjalnie luksusowe, wygodne pokoje, po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia w Zakładzie meblowym Piotrkowska 44. - w podwórzu A. Karkut.

LOKALE obszerne parterowe i na piętrze powierzchnią 600 mtr. przy ul. Piotrkowskiej, nadające się na biura, sklepy lub sale zabaw.

Dr. SOMMER II. 6-go Sierpnia 1. telefon 220-26. Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.

„Czystość” Piotrkowska 44. telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szwb.

Dr. med. Lagunowski Powrócił. specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Dr. med. Niewiażski specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5

Dr. med. S. Neumark Choroby skórne weneryczne, leczenie diermą, d-termostokagulacją

Dr. med. HELLER chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 Tel. 173-33.

Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA Piotrkowska 51 tel. 121-23

AGENT - KA dobrze ustosunkowany-a w biurach, instytucjach chętny-a do rozpowszechnienia artykułu biurowego.

Do wynajęcia duży Pokój frontowy Żeromskiego 11m.11

Poszukuje się buchalterki z kilkuletnią praktyką biurową.

Golden Arrow Trwałe, Tanie są tylko wieczne pióra GOLDEN ARROW Gwarancja bezterminowa. Jeneralna reprezentacja: Z. ALTMINC, Warszawa, Zi ta 32

Kupno i sprzedaż

W TOMASZOWIE - MAZ. jest do sprzedania piwiarnia w dobrym punkcie z mieszkaniem z powodu śmierci żony właściciela.

SPRZEDAM zupełnie nowy tapczan 2x1. Piotrkowska 191. m. 4.

SALA FABRYCZNA do wynajęcia ul. Anny 26 u właściciela.

DUŻY pokój z balkonem dla małżeństwa ewent. na biuro do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość: tel. 156-02.

4-POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody, centrum miasta, poszukiwane. Zgłosz. biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, front parter, tel. 141-01.

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Wólczańska 10, front. II p. m. 15.

POKOJ umeblowany, frontowy, stonczony, łazienka odnajmie solidnej osobie (nie drogo). Gdańska 67, m. 1.

POKOJ frontowy umeblowany do wynajęcia dla Panów, Narutowicza 47/33, pr. of., II p.

POKOJ umeblowany frontowy, stonczony z wygodami, oddzielne wejście do wynajęcia. Zastać 3-4 po pol. 7 wiecz., Sienkiewicza 40, m. 10.

POZUKIWANY umeblowany pokój z niekrepującym wejściem ewentualnie na kilka wieczorów w tygodniu. Oferta pod „F. F. 100”.

3 POKOJE z kuchnią ewentualnie 2 pokoje natychmiast do oddania. Wiadomość: tel. 179-93.

POKOJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 46 III front, m. 11, róg Narutowicza.

POKOJ z centralnym ogrzewaniem natychmiast do oddania Przejazd 40/11 ZARAZ do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość u gospodarza. Pabjanice, Moniuszki 16.

POKOJU umeblowanego poszukuje pani. Łask. oferty sub: „R. G. 5” do administracji niniejszego pisma.

POKOJU umeblowanego do zł. 50.- miesięcznie poszukuje pani. Oferty co administracji pod „H. K. 4”

2 POKOJE do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Gdańska 38 u gospodarza.

1 PIWNIKA zdatna na warsztat lub na pokój. Sienkiewicza 67.

Posady

POTRZEBNA dobra mnicurzystka od zaraz, Cegielniana 10.

MŁODA wychowawczyni poszukuje pracy, dob. a referencje. Oferty „Warszawianka” „Republika”, Piotrkowska 49.

KIEROWNIK cegielni poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. sub: „Cegielnia” do „Republiki”.

INTELIGENTNY kierowca samochodowy posiadający czerwony dyplom, przyjmie posadę szofera na prywatnym lub obejmie stanowisko sprzedawcy, podróżującego lub t. p. Łask. zgłosz. sub: „Kierowca” do „Republiki”.

WYMOWNE Panie-owie do bezkonkurencyjnego artykułu mogą się zgłosić. Łeczycza 36, m. 6.

LOKAL z kilkuletnią praktyką, poszukuje pracy. Chojny, Bankowa 17, m. 4.

FRYZJER damsko - męski ondulatorka mankurzystka potrzebni, Konstancynowska 69.

BIURALISTKA znająca perfekcyjnie pracę biurową - język niemiecki, maszyna, obznajmiona gruntownie z księga wypłat, działem wexslowym, kalkulacyjnym, poszukuje posady. Łaskawe oferty sub „Solidna praca”.

ABSOLWENTKA ze znajomością języka niemieckiego i polskiego w piśmie i w słowie oraz pisząca na maszynie, poszukuje posady. Łask. odpow. wiedz pod „T. G. 30” do administracji niniejszego pisma.

UWAGA! Agenci i agentki mogą zarobić 15-30 złotych dziennie przy sprzedaży zegarów oszczędnościowych. Zgłoszenia: „Oszczędność”, Sosnowiec, Targowa 9.

PO 70 GROSZY zajęcia freblowskie przepłatki, wyszywanki, malowanki poleca I. Woźnica, Piotrkowska 126, tel. 205-74

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

MATURYSTKA udziela lekcji, przyjmie również posadę biurową ewentualnie w aptece. Wymagania skromne. Aleja 1-go Maja 19, m. 8.

RADJO Pogotowie. wł. Nachumow Pomorska 20, tel. 183-40, wszelkie zlecenia do 9 w. oraz w święta. Budowa, ładowanie, wypożyczanie, baterie, eliminatory. cześć.

CHIROMANTKA - telepatka Marmona przepowiada przyszłość, daje rady, wskazówki. Przyjechała na krótko. 6-go Sierpnia 18, m. 3, front.

DNIA 27 zaginała paczka skóry 8 kilo i 80 deka, łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem ul. Andrzeja 43, sklep obuwia.

MŁYNARCZYK Stefan, zagubił tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopu, wydane w Białymstoku 28

SZLOJNEGER Jozek, zagubił książeczkę wojskową, wydana w Sieradzu oraz paszport wydany w Bużynie. 28

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „II. Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odosłanie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł. 10. „Express” I. „Republika” wraz z odosłaniem 8.60 złotych.